8 stron · PANORAMA · PANORAMA · 8 stron

DP DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | Łódź, sobota 28 i niedziela 29 maja 1977 r. Rok XXXIII nr 120 (8705) | Cena 1 zł

ECHA TYGODNIA

Komu potrzebne są w USA rosnące wydatki na zbrojenia? — zastanawia się komentator TASS przy okazji rozpatrzenia przez Senat Kongresu USA projektu ustawy o dodatkowych zakupach wojskowych na sumę 36 mld dolarów. Agencja przypomina o niedawnym zatwierdzeniu przez obie Izby Kongresu budżetu wojskowego na lata 1977—78 w wysokości 118 mld dolarów. Próby uzasadnienia tych wydatków mitycznym „radzieckim zagrożeniem" nie wytrzymują krytyki.

• * •

ALVARO CUNHAL, sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej zrezygnował ze swego miejsca w parlamencie, aby poświęcić więcej czasu sprawom partyjnym.

• * •

Komisja senacka USA powołana do badania działalności tajnych służb rozważa (!) wprowadzenie zakazu pewnych form tajnych operacji, takich, jak zabójstwa, terroryzm, wywoływanie epidemii.

• * •

„RUDE PRAVO" w artykule „Prawda jest po naszej stronie" podejmuje temat wzmożonej kampanii antykomunistycznej prowadzonej na Zachodzie przeciwko krajom socjalistycznym. Ma ona m. in. na celu odwrócenie uwagi własnych społeczeństw od narastających problemów i trudności kapitalizmu, zdezorientowanie rewolucyjnych dążeń ludzi. „Ci, którzy najbrutalniej deptali i depczą prawa człowieka — pisze organ KC KPCz — stali się nagle ich szermierzami".

• * •

W związku z kampanią antyradziecką w Sudanie, agencje donoszą o wyraźnym ociepleniu tonu komentarzy chińskich na temat reżimu prezydenta Nimeiriego, który spodziewany jest w Pekinie w połowie czerwca.

• * •

A. S. DŻALLUD, premier rządu libijskiego oświadczył, że jego kraj przygotowuje się do odparcia zbrojnego ataku ze strony Egiptu. Według niego propaganda Kairu utrzymująca, że 300 tys. robotników egipskich zatrudnionych w Libii poddawanych jest gwałtownym prześladowaniom, podsyca psychozę wojenną. Agencje donoszą jednoczesnie, że w Kairze antylibijską nagonkę prowadzi się również przy pomocy byłego króla Libii Idryssa I obalonego przez rewolucję.

• * •

10 milionów Francuzów wzięło udział we wtorkowym strajku, który sparaliżował wszystkie główne sektory gospodarki. Dobowa przerwa w pracy objęła również zamorskie terytoria Francji, m. in. Gwadelupę, Martinikę, Reunion i Nową Kaledonię. Według ocen we Francji bezrobocie ogarnia 1,5 mln ludzi, z czego blisko połowę stanowi młodzież.

• * •

Na marginesie wizyty KSIĘCIA FAHDA, saudyjskiego następcy tronu, w USA, dzienniki amerykańskie piszą, że zwycięstwo skrajnie nacjonalistycznego bloku Likud w wyborach w Izraelu zagroziło programowi Cartera na Bliskim Wschodzie. Biały Dom ma skrępowane ręce i nie może obiecać Fahdowi tego, że USA zmuszą Izrael do rozsądnego kompromisu. Przy okazji przypomina się, że szef Likudu M. Bejgin oświadczył, że Zachodni Brzeg Jordanu należy do Izraela i że prezydent USA zrozumie to, ponieważ zna dobrze Biblię, a zwłaszcza Stary Testament!

• * •

Jedni nazywają ich „BRUDNĄ BRYGADĄ SMITHA" inni „łowcami głów". Formacja ta powstała trzy lata temu i podporządkowana jest bezpośrednio premierowi Rodezji Ianowi Smithowi. Zaciągają się do niej pospolici przestępcy z Anglii, Francji, RFN i Stanów Zjednoczonych, by za 400 dolarów miesięcznie wspierać rasistowski reżim. „Łowcy głów" znani są w Rodezji z bestialstwa i okrucieństw popełnianych nie tylko na partyzantach, ale i na ludności cywilnej.

Delegacja partyjno-państwowa PRL rozpoczyna wizytę przyjaźni w NRD

Dziś na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Rady Państwa i Rady Ministrów NRD, udaje się z oficjalną wizytą przyjaźni do Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Podobnie, jak wszystkim poprzednim, również i obecnej wizycie towarzyszy żywe zainteresowanie całego społeczeństwa polskiego. Dalsze umocnienie przyjaźni, sojuszu i współpracy z NRD, ma bowiem niezwykle istotne znaczenie, zarówno dla naszych stosunków bilateralnych, umocnienia siły i zwartości całej wspólnoty socjalistycznej, jak też dalszego ugruntowania bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie.

Zależność tę potwierdziła w całej rozciągłości historia.

Dziś, 28 maja br. o godz. 10.55 Telewizja Polska w programie I (kolor) oraz Polskie Radio w programie I, przeprowadzą bezpośrednią transmisję z uroczystego powitania w Berlinie, przybywającej z oficjalną wizytą przyjaźni do NRD delegacji partyjno-państwowej PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Centralna akademia w Kielcach

Wieś uroczyście obchodzi swe doroczne święto

W sobotę i niedzielę, 28 i 29 maja wieś polska, jak co roku, obchodzić będzie uroczyście swe tradycyjne Święto Ludowe. W piątek, 27 bm., z okazji tego święta, odbyła się w hali widowiskowo-sportowej w Kielcach centralna akademia.

Na uroczystość przybyli członkowie kierownictw PZPR, ZSL, SD, przedstawiciele władz państwowych oraz gospodarze województwa. Obecne były delegacje rolników z innych regionów kraju oraz delegacje robotników zakładów przemysłowych, głównie pracujących na potrzeby wsi i rolnictwa.

Po odegraniu hymnu narodowego, w imieniu władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, głos zabrał prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

Nawiązując do historii i tradycji Święta Ludowego obchodzonego od ok. 76 lat oraz do dorobku wsi polskiej i całego narodu w Polsce Ludowej St. Gucwa stwierdził, iż wieś polska w okresie międzywojennym — to wieś chłopów stojących na krawędzi nędzy, pozostawionych w dodatku bez nadziei na jakiekolwiek wyjście.

W okresie przeszło 30 lat Polski Ludowej wieś i rolnictwo zmieniły zasadniczo swoje oblicze. Dzisiejsza wieś jest zupełnie niepodobna do wsi sprzed kilkudziesięciu lat. W okresie Polski Ludowej podwoiła się produkcja rolnicza, przy równoczesnym zmniejszeniu się powierzchni użytków rolnych i zasobów siły roboczej. Było to możliwe dzięki zwiększeniu nakładów na trwałe i obrotowe środki produkcji oraz dzięki rosnącym kwalifikacjom i intensywności pracy rolników. Na tle całego okresu Polski Ludowej lata siedemdziesiąte zajmują miejsce wyjątkowe. Konsekwentna realizacja polityki rol-

(Dalszy ciąg na str. 2)

SPOTKANIE E. Gierka i P. Jaroszewicza z delegacją pracowników przemysłu spożywczego i skupu

Z okazji zbliżającego się „Dnia pracownika przemysłu spożywczego", I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz**, przyjęli delegację pracowników przemysłu spożywczego i skupu, reprezentującą blisko 550-tysięczną rzeszę zatrudnionych w tym dziale gospodarki.

W skład delegacji weszli m. in.: **Edward Kaczmarek** — kierownik zbytu w Wytwórni Pasz, Blok Dobroszycki, woj. piotrkowskie, **Wiesław Nitecki** — nadmłynarz w młynie, podległym Okręgowemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ" w Łodzi, **Danuta Rotuska** — kierownik Oddziału Wyrobu Papierosów w Wytwórni w Łodzi.

Uczestnicy spotkania poinformowali o dorobku przetwórstwa spożywczego, szybkim jego unowocześnianiu w ostatnich latach oraz problemach dalszego rozwoju tego przemysłu.

Edward Gierek przekazał na ręce zebranych wyrazy uznania za dotychczasową pracę oraz życzenia pomyślności dla wszystkich pracowników przemysłu spożywczego i skupu.

Torturowanie więźniów

Czterech biskupów — L. Avala i J. de Vries z kościoła ewangelickiego, R. Koppman z kościoła katolickiego i E. Morrow z kościoła anglikańskiego — opublikowało w piątek oświadczenie, w którym podają, że wobec więźniów reżimu południowoafrykańskiego w Namibii systematycznie stosowane są najbardziej wyrafinowane i okrutne tortury. Torturowanie podczas przesłuchań jest tam nagminną praktyką — stwierdzają duchowni.

Transmisja z Frankfurtu n/Odrą

Telewizja Polska w programie I (kolor) i Polskie Radio w programie I, transmitować będą w niedzielę, 29 maja br., o godz. 11.25, przebieg manifestacji przyjaźni młodzieży Polski i NRD we Frankfurcie nad Odrą.

Katastrofa Ił-62

Jak podała agencja TASS, w piątek, w pobliżu lotniska w Hawanie uległ wypadkowi radziecki samolot pasażerski Ił-62, który odbywał lot rejsowy z Moskwy na Kubę. Są ofiary w ludziach.

Dla ustalenia przyczyn katastrofy utworzono komisję rządową.

Spotkanie aktywu w ZM im. J. Strzelczyka

Moim podpisem za pomyślnym jutrem Polski i Polaków jest dobra i uczciwa praca

VII Plenum KC PZPR określiło zadania partii w pogłębianiu socjalistycznej świadomości i patriotycznej jedności narodu, wskazując na zależność rozwoju społecznego i gospodarczego kraju od aktywności ludzi pracy, ich patriotycznego zaangażowania i obywatelskiej odpowiedzialności. Jednym z najważniejszych zadań jest tworzenie atmosfery powszechnego uznania dla dobrej, rzetelnej, zorganizowanej i wydajnej pracy. Jest ona głównym źródłem sukcesów gospodarczych, socjalnych i kulturalnych naszego kraju.

O tym w jaki sposób realizować zadania wytyczone na VII Plenum KC PZPR, a wcześniej — na VII Zjeździe partii dyskutowano wczoraj podczas spotkania aktywu społeczno-politycznego ZM im. J. Strzelczyka w Łodzi. W spotkaniu uczestniczył I sekretarz KŁ PZPR — Bolesław Koperski.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sojusznicy tych, którzy jątrzą...

Różne bywały międzynarodówki, ale ta jest szczególnego rodzaju. W jej skład wchodzą ludzie, którzy oddali się w pacht różnym międzynarodowym ośrodkom, zawierali sojusze z każdym, kto był przeciwko ich własnemu krajowi, z każdym, kto podzielał ich poglądy i żywił te same uczucia nienawiści do ustroju socjalistycznego.

W tych sojuszach nikt nikogo nie pytał i nie pyta o przeszłość, elementarną uczciwość, o rzeczywiste intencje, liczył się i liczy zawsze cel, który uświęca wszelkie środki. Tym celem jest zawsze dyskredytowanie własnego kraju i zaproszenie wszelkich elementów, nawet najbardziej wrogich do współudziału w kampanii oszczerstw i nienawiści. Metody zaś są przeróżne. Raz będzie to raport dla służb wywiadowczych lub organizacji międzynarodowych o sytuacji w Polsce, bądź o innym kraju socjalistycznym, innym razem donos mający poróżnić przyjaciół.

Tym razem jest to „Apel do opinii publicznej Zachodu", opublikowany właśnie w Paryżu, apel o solidarność z tymi, którzy woleliby w Polsce

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tranzytem, ale...

Urzędy celne otrzymują ostatnio wiele zapytań od turystów polskich, udających się na wycieczki zagraniczne, dotyczących praw i obowiązków podróżnego przejeżdżającego tranzytem przez terytorium innego państwa do kraju docelowego np. z Polski przez ZSRR, Rumunię i Bułgarię do Turcji.

Problem ten regulują przede wszystkim przepisy celne poszczególnych krajów, przez które się przejeżdża. Każdy bowiem podróżny znajdując się na terenie danego państwa, podlega jego jurysdykcji i musi się podporządkować obowiązującym prawom i przepisom.

Generalnie sprawy tranzytu turystów zostały uregulowane w konwencji dotyczącej ułatwień celnych dla turystyki, podpisanej w Nowy Jorku dnia 4 czerwca 1954 roku. Artykuł 4 tej konwencji mówi m. in., iż każde z umawiających się państw udzieli z zastrzeżeniem, że nie zachodzi tu obawa nadużycia, upoważnienia do przewozu tranzytem pamiątek z podróży o ogólnej wartości 50 dolarów USA, pod warunkiem, że turysta przewozi je na sobie lub w towarzyszącym mu bagażu i że nie są one przeznaczone dla celów handlowych. (W raporcie końcowym konferencji Narodów Zjednoczonych z dnia 5 września 1963 r. sporządzonym w Rzymie zalecono, aby dopuszczać do przewozu w tranzycie pamiątki wartości do 100 dolarów USA).

Kierując się m. in. postanowieniami tej konwencji poszczególne państwa wydały własne przepisy celne, dotyczące podróżnych przejeżdżających tranzytem przez ich terytorium.

W Polsce kwestię tę reguluje art. 17 ustawy z dnia 26 marca 1975 r. — prawo celne (Dz. U. nr 10, poz. 56), który stanowi, że towary przewożone przez polski obszar celny są wolne od cła i ich przewóz nie wymaga pozwolenia, pod warunkiem zgłoszenia ich do odprawy.

Nasze przepisy celne nie wprowadzają więc w tym względzie żadnych norm ilościowych ani wartościowych przewożonych towarów, idąc dalej niż postanowienia konwencji.

Rozwiązanie przyjęte przez Polskę jest zgodne z normami prawa międzynarodowego, które nie zabrania wprowadzania przepisom wewnętrznym norm prawnych korzystniejszych niż te, które są ustanowione przepisem umowy międzynarodowej.

Przepisy celne innych państw ujmują podobnie ten problem choć mogą one różnić się pewnymi szczegółami. We wszystkich państwach obowiązuje podstawowa zasada zgłoszenia funkcjonariuszowi celnemu wszystkich przewożonych ze sobą rzeczy i towarów. Niezgłoszenie ich lub ukrycie powoduje sankcje karne przewidziane w ustawodawstwie danego kraju: karę grzywny lub karę więzienia a także niezależnie od tego konfiskatę towarów.

Podróżnemu w tranzycie można odprawić przewożone przez niego rzeczy i towary pod warunkiem, że zostaną one następnie wywiezione poza obszar celny danego kraju. W tym celu wiele państw stosuje deklaracje celne lub dowody warunkowych odpraw celnych, na których organa celne potwierdzają przywóz i wywóz rzeczy i towarów do swego i ze swego obszaru celnego. W ten sposób władze zabezpieczają się m. in. przed nielegalnym handlem lub innymi formami zbywania przywiezionych do danego kraju towarów.

Takie są ogólne zasady dotyczące podróżnych w tranzycie. Przepisy celne poszczególnych państw precyzują dokładniej obowiązki podróżnych przekraczających granice tych państw.

Węgierskie przepisy celne traktują podróżnego przejeżdżającego przez WRL tak samo jak każdego innego podróżnego przybywającego do Węgier.

Podróżny zobowiązany więc jest zgłosić ustnie urzędnikowi celnemu przewożone przedmioty, o ile nie stanowią one rzeczy osobistych niezbędnych w czasie podróży i przekraczają wartość 3 tys. forintów z tym, że zgłoszeniu podlegają także przedmioty, których wartość jednostkowa przekracza 1.000 forintów, jeżeli nawet ich łączna wartość nie przekracza kwoty 3 tys. forintów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W 148 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.24, zajdzie zaś o godz. 20.43.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Augustyn, Jaromir.
JUTRO: Magdalena, Teodozja.

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura od 4 do 15 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków północnych i północno-zachodnich, skręcające na zachodnie.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 751,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1513 — Ukazanie się pierwszej polskiej książki drukowanej — modlitewnika „Raj duszny" w tłumaczeniu Biernata z Lublina.

1871 — Upadek Komuny Paryskiej.

Taka sobie myśl

Arcydzieła minionych epok mają to do siebie, iż trzeba się je nauczyć czytać.

Uśmiechnij się

— Panie kolego, przecież pan ma swoją własną sekretarkę!

Spotkanie aktywu w ZM im. J. Strzelczyka

(Dokończenie ze str. 1)

Ofiarna i rzetelna praca powinna stanowić podstawę awansu społecznego i materialnego oraz być głównym kryterium oceny ludzi — stwierdził w referacie wprowadzającym do dyskusji sekretarz KZ PZPR — Szymon Maciejewski. — W ZM im. J. Strzelczyka zdecydowana większość załogi uznaje zasadę, iż praca jest patriotycznym obowiązkiem i daje temu swój wyraz.

Dzięki takiej postawie fabryka prawidłowo realizuje swoje planowe zadania. Za okres 4 miesięcy tego roku plan produkcji przekroczono o 2 proc. Fabryka mogła w pełni zrealizować swoje zobowiązania wobec odbiorców krajowych i zagranicznych. Warto dodać, iż ZM im. J. Strzelczyka sprzedają swoje szlifierki do 35 krajów świata.

Solidność, i punktualność powinny cechować każdego członka załogi — podkreślano w dyskusji. W tym względzie członkowie partii powinni być zawsze przykładem. Ważne zadania ciążą na partii w dziedzinie wychowania młodzieży. Zakład pracy powinien być miejscem, gdzie nie tylko zdobywa się doświadczenie fachowe, ale niezbędną wiedzę o życiu i gdzie w prawidłowy sposób kształtuje się postawy młodzieży. O problemach tych mówili w swoich wystąpieniach **Henryk Zapisek** — szlifierz z wydziału obróbki ciężkiej, **Krzysztof Ciesielski** — przewodniczący ZZ ZSMP i **Tadeusz Gorzkiewicz** — ślusarz z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego.

Wielu ciekawymi uwagami podzielił się z zebranymi przedstawiciel starszego pokolenia **Eugeniusz Kurkowski** — robotnik w dziale głównego mechanika. Kiedyś — powiedział on — **swój patriotyzm czen:ami przy odbudowie kraju, w ręku, później wysiłkiem i wyrzeczeniami przy odbudowie kraju. Dziś miarą patriotyzmu jest nasza praca. Dlatego też — powiedział on — moim podpisem za pomyślnym jutrem Polski i Polaków jest dobra i uczciwa praca.**

Na zakończenie spotkania głos zabrał I sekretarz KŁ PZPR — **Bolesław Koperski**, który omówił niektóre zagadnienia rozbudowy i modernizacji Łodzi. Wiele uwagi poświęcił on sprawom budownictwa mieszkaniowego, modernizacji przemysłu i przebudowy śródmieścia, podkreślając, że szybkie przemiany zachodzące w Łodzi i województwie łódzkim dokonują się dzięki ofiarnej i wytężonej pracy społeczeństwa.

Bolesław Koperski omówił również niektóre zagadnienia polityczne. W ostatnim czasie ożywili działalność różni „naprawiacze" ustroju socjalistycznego — powiedział I sekretarz KŁ PZPR. — Występują oni niejednokrotnie pod płaszczykiem obrońców praw człowieka i obywatela i głoszą swoje hasła tam, gdzie prawa te są bezwzględnie deptane i gwałcone. Społeczeństwo nasze zajmuje jednoznaczną postawę wobec głosicieli tych haseł. Jej wyrazem jest wydajna, zaangażowana praca dla dobra kraju. (ik)

Uroczysta akademia

(Dokończenie ze str. 1)

nej PZPR i ZSL po roku 1970 spowodowała znaczne przyspieszenie rozwoju produkcji rolniczej i przemysłu spożywczego. Ranga społeczna pracy w sektorze gospodarki żywnościowej jest obecnie wysoka i będzie wzrastać.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Biura Politycznego i Sekretariatu oraz osobiście tow. Edwarda Gierka, serdeczne pozdrowienia uczestnikom akademii, wszystkim ludziom pracy wsi polskiej przekazał z okazji Święta Ludowego, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski.

Na akademii obecni byli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — **Kazimierz Barcikowski**, wiceprezesi NK ZSL — **Józef Ozga-Michalski** i **Tadeusz Tomal** i członkowie Prezydium oraz Sekretariatu NK ZSL, wiceprzewodniczący CK SD — **Piotr Stefański**, kierownicy wydziałów KC PZPR.

Odegraniem starej rewolucyjnej pieśni chłopskiej „Gdy naród do boju" i „Międzynarodówki" zakończono oficjalną część akademii.

Kraksa autokaru CSRS

Agencje podają, że w piątek na terenie Hercegowiny uległ katastrofie w zderzeniu z ciężarówką autokar wiozący turystów czechosłowackich. Pięć osób poniosło śmierć na miejscu i co najmniej 22 osoby zostały ranne. Przyczyny katastrofy bada komisja.

Warszawa ● Warszawa ● Warszawa

Otwarcie XXII Międzynarodowych Targów Książki

Ludzi, którzy tworzą książkę i udostępniają ją czytelnikom: pisarzy, wydawców, tłumaczy, księgarzy, pracowników poligrafii, bibliotekarzy, zgromadziła 27 bm. w Pałacu Kultury i Nauki uroczystość otwarcia XXII Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Obecni byli kierownicy wydziałów KC PZPR, przedstawiciele rządu. Przybyli ambasadorzy państw uczestniczących w warszawskich targach, a także przedstawiciele ruchu wydawniczego z wielu krajów.

Otwierając imprezę, dyrektor XXII MTK — Ziemowit Jasiński podkreślił ich wysoką rangę i rolę w realizowaniu przez nasz kraj polityki zbliżenia i współpracy między narodami, rozwijania pokojowych stosunków, zapoznawania z najcenniejszymi osiągnięciami kultury materialnej, umysłowej, artystycznej.

Uczestnicy uroczystości byli pierwszymi zwiedzającymi targową ekspozycję. Targi warszawskie należą do największych, najbardziej reprezentatywnych tego rodzaju przedsięwzięć w skali światowej, stanowiąc świadectwo wagi, jaką Polska Ludowa przywiązuje do popularyzacji książki, piśmiennictwa rodzimego i tego wszystkiego, co jest twórcze i wartościowe w literaturze światowej.

Projekt nowej konstytucji i hymnu ZSRR

W piątek na Kremlu odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na którym rozpatrzono sprawę projektu konstytucji ZSRR. Rozpatrzono także sprawę hymnu państwowego ZSRR. Prezydium uchwaliło dekret, aprobujący w zasadzie projekt konstytucji i zalecający opublikowanie go 4 czerwca br. w prasie codziennej. Prezydium wydało też dekret, zatwierdzający tekst i muzykę hymnu państwowego ZSRR, który wykonywany będzie od 1 września br.

Przedstawiciele Klubu Poselskiego PZPR zakończyli wizytę w Bonn

W dniach 24—27 bm. przebywała na zaproszenie grupy parlamentarnej SPD w Bundestagu z rewizytą w Bonn delegacja Klubu Poselskiego PZPR z przewodniczącym klubu członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Edwardem Babiuchem.

Delegacja przeprowadziła w Bonn szereg rozmów, dokonując wymiany poglądów na temat aktualnego stanu i rozwoju stosunków między PRL a RFN.

Edward Babiuch został przyjęty przez kanclerza RFN, Helmuta Schmidta, któremu przekazał pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka.

Tematem rozmowy były zagadnienia stosunków między Polską a RFN, zwłaszcza sprawy wynikające z układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN z grudnia 1970 r. oraz związane z porozumieniami zawartymi podczas wizyty w RFN I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, w czerwcu 1976 r.

Edward Babiuch przeprowadził także rozmowy z czołowymi politykami partii koalicji rządowej. Spotkał się z przewodniczącym SPD Willym Brandtem, przewodniczącym FDP i ministrem spraw zagranicznych, Hansem-Dietrichem Genscherem oraz z przewodniczącym grupy parlametnarnej FDP, Wolfgangiem Mischnickiem. Przedmiottm rozmów były problemy dalszego pogłębienia procesu normalizacji stosunków między Polską a RFN.

Delegacja Klubu Poselskiego PZPR odbyła kilka spotkań z zarządem grupy parlamentarnej SPD, podczas których przedyskutowano sprawy wynikające z kontaktów między Klubem Poselskim PZPR a grupą parlamentarną SPD.

Sojusznicy tych, którzy jątrzą...

(Dokończenie ze str. 1)

i innych krajach socjalistycznych demonstrować i burzyć, aby później o nich pisano w świecie, aby mogli chełpić się bezkarnością.

Apel ten podpisało 67 emigrantów z krajów socjalistycznych, ludzi, którzy w różnych okresach, ale zawsze kierując się tą samą motywacją, wrogością do systemu socjalistycznego — opuścili swoje ojczyzny zasilając wrogie nam ośrodki zachodnie.

Jeśli chodzi o polskie nazwiska znaleźli się tam m. in. ludzie z jednej strony tacy jak Jerzy Giedroyć, Gustaw Herling-Grudziński, Józef Czapski z „Kultury" paryskiej, z drugiej zaś Leszek Kołakowski, Jan Kott, Czesław Miłosz, a także Aleksander Smolar. Nazwisk tych nie trzeba szerzej prezentować. Autorzy różnego rodzaju apeli i listów wiedzą, że to, co ma szanse druku i transmisji na Zachodzie o Polsce i innych krajach socjalistycznych, to przede wszystkim obraz zjawisk negatywnych, opis krańcowo tendencyjny i jednostronny. Wiedzą oni, iż prasa zachodnia dawno przestała się interesować tym, ilu ludzi w Polsce otrzymuje nowe mieszkania, ile dzieci wyjeżdża na bezpłatne kolonie, ile miejsc pracy czeka na kończącą szkołę młodzież polską.

Ludzie, którzy podpisali „Apel do opinii publicznej Zachodu" mają bogatą biografię i w swej bujnej działalności sami już chyba nie pamiętają, gdzie i komu się wysługiwali i kto im płacił za ich usługi. Prawdopodobnie niewiele ich to obchodzi. Dzisiaj dla nich najważniejsze jest to, że łatwiej mogą uzyskać na Zachodzie „specjalne" zatrudnienie i zarobek, niż niejeden tamtejszy bezrobotny i że głosy ich są chętniej drukowane niż protesty ludzi domagających się pracy i równych szans egzystencji.

Międzynarodówka ludzi, którzy podpisali apel jest swoistym sojuszem: sojuszem panów z emigracji londyńskiej, a więc tych, którzy nigdy nie pogodzili się z postępem gospodarczym i społecznym w Polsce i tych, którzy dawno pogodzili się z najbardziej odwetowymi, wrogimi Polsce siłami rewizjonistycznymi nie tylko w RFN, z tymi, którzy uchodzili za speców od bojówek i rozruchów w 1968 roku, sami nazywając się komandosami.

Zjazd Wojewódzki Zw. Inwalidów Wojennych

W nadchodzącą niedzielę, 29 maja o godz. 10 w Klubie Garnizonowym w Łodzi (ul. Tuwima 34) rozpocznie obrady Zjazd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych PRL. W woj. miejskim łódzkim istnieje 6 kół terenowych Związku Inwalidów Wojennych, do których należy około 1800 członków. W czasie wojny walczyli oni o wyzwolenie społeczne i narodowe naszego kraju, przypłacając to utratą zdrowia i inwalidztwem. Mimo to są zawsze aktywni i oddani ojczyźnie. Każdego roku kombatanci rozwijają coraz większą działalność ideowo-wychowawczą, zwłaszcza wśród młodzieży. Odbywają się spotkania z uczestnikami walk II wojny światowej, prowadzi się szkolenie kandydatów na podoficerów, a członkowie związku licznie biorą udział w pracach społecznych.

W Łodzi przy ZIW działa również jedyny w kraju Klub Oficerów Rezerwy, którego członkami są wyłącznie inwalidzi wojenni — podoficerowie i oficerowie WP.

Niedzielny Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Wojennych podsumuje dotychczasowy dorobek i wytyczy zadania na najbliższe lata. (J. kr.)

R. Polański przed sądem

29 czerwca ma się rozpocząć w Los Angeles proces Romana Polańskiego, któremu zarzuca się, że 10 marca br. odurzył narkotykami w domu Jacka Nicholsona i zgwałcił 13-letnią dziewczynkę. Policja poinformowała, że w pokoju hotelowym w Los Angeles zajmowanym przez R. Polańskiego, w dniu aresztowania znaleziono zdjęcia pornograficzne przedstawiające wspomnianą panienkę, na wpół rozebraną, zanurzoną w wannie, z kieliszkiem szampana w dłoni. Sąd potwierdził doniesienia policji.

Tranzytem, ale...

(Dokończenie ze str. 1)

W wypadku, kiedy podróżny przewozi towary o wartości przekraczającej wymienione wyżej kwoty, władze celne mogą zażądać wpłacenia we wjazdowym punkcie granicznym kaucji w walucie wymienialnej lub forintach. Zwrot tej kaucji następuje w wyjazdowym punkcie granicznym po przedstawieniu funkcjonariuszowi celnemu przewożonych towarów, za które wpłacił kaucję.

Turysta, przejeżdżający tranzytem przez węgierski obszar celny zobowiązany jest także zgłosić wszystkie posiadane obce środki płatnicze, których wartość przekracza 200 dolarów USA.

Bułgarskie przepisy celne uważają za podróżnych znajdujących się w tranzycie te osoby, które posiadają paszport zagraniczny opatrzony wizami do krajów docelowych. Podróżnych posiadających wkładki lub stosowny wpis w dowodzie osobistym traktuje się na innych zasadach. Zgłoszenie przewożonych w tranzycie towarów odbywa się ustnie lub pisemnie (deklaracja celna lub ustne oświadczenie).

Zgłoszeniu nie podlegają rzeczy osobistego użytku z wyjątkiem przedmiotów wartościowych np. wyrobów ze złota, magnetofonów, odbiorników radiowych, aparatów filmowych i fotograficznych, kryształów oraz innych artykułów trwałego użytku.

Podróżny powinien więc zwrócić uwagę, aby wpisy dokonane przy przekroczeniu granicy LRB o przewożonych towarach zostały przy opuszczaniu bułgarskiego obszaru celnego anulowane przez celników, w innym bowiem wypadku może zachodzić podejrzenie, że przedmioty te zostały przez podróżnego zbyte podczas tranzytu. Wywóz bułgarskich środków płatniczych nie może przekraczać 30 lewa.

Radzieckie przepisy celne pozwalają przewozić podróżnemu w tranzycie wszystkie posiadane przez niego przedmioty osobistego użytku, w ilościach określonych w przepisach celnych dla osób przyjeżdżających do ZSRR na krótkotrwały pobyt w sprawach prywatnych. Przywożone przedmioty muszą zostać zgłoszone ustnie i wpisane do deklaracji celnej, a następnie okazane radzieckim władzom celnym przy opuszczaniu terytorium ZSRR. Do radzieckiej deklaracji celnej należy również wpisać wszystkie przewożone obce środki płatnicze, przedmioty z metali szlachetnych, wyroby futrzarskie i inne wartościowe przedmioty.

Przepisy celne Czechosłowacji i Rumunii również przewidują zasady ustnego zgłaszania przez podróżnego wszystkich przewożonych przedmiotów i na żądanie władz celnych wypełnienie deklaracji celnych.

Przepisy celne NRD wymagają ustnego zgłoszenia przewożonych tranzytem przedmiotów, których ilość lub charakter wskazują, że nie stanowią one rzeczy zwyczajowo przewożonych jako niezbędnych w podróży; w szczególności zgłosić należy przedmioty wartościowe i trwałego użytku.

Przy okazji warto podróżnych przestrzec przed chowaniem w samochodach, w miejscach nie przeznaczonych do przewozu bagażu, towarów lub przedmiotów nie zgłoszonych do kontroli celnej. Grozi bowiem za to, obok innych kar, konfiskata samochodu, w którym został ukryty towar. Również za niezgłoszenie władzom celnym przewożonych przedmiotów lub towarów grożą podróżnym, bez względu na to czy przejeżdżają oni tranzytem, czy też dany kraj jest punktem docelowym ich podróży, wysokie kary grzywny i konfiskata towaru.

Warto więc stosować się do obowiązujących w danym kraju przepisów. Warto też przy przekraczaniu każdej granicy zgłaszać wszystkie przedmioty wartościowe, a zwłaszcza wyroby z metali szlachetnych, by nie zostać posądzonym o to, iż zostały one nabyte w danym kraju i są nielegalnie wywożone. A tam, gdzie obowiązują pisemna lub ustna formy zgłoszenia towarów, lepiej z własnej inicjatywy poprosić o deklarację celną i zgłosić towary do tranzytu pisemnie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

SYMPATYKÓW KOLARSTWA ZAPRASZAMY NA UL. SPORNĄ

XXXII uliczne kryterium „DP" i WKS Orzeł

Jutro, na ul. Spornej rozegrany zostanie doroczny 32 już z rzędu uliczny wyścig o laurowe wieńce naszej redakcji. W imprezie zorganizowanej wspólnie z WKS Orzeł, wystartuje prawie 450 kolarzy z całego kraju.

Wprawdzie zabraknie na starcie niektórych zawodników (startują w wyścigu na Wyspach Brytyjskich) w tym także uczestników tegorocznego WP, jednak zapowiedzieli swój udział i rywalizację o miejsce na podium tacy kolarze jak: **Sujka, Kaczorowski, bracia Bekowie, Miksa i inni.** Zdaniem triumfatora naszej imprezy z 1949 r., obecnego trenera kolarzy Społem — T. Sałygi, zwycięzcy w niedzielnym wyścigu należy właśnie szukać wśród wyżej wymienionych.

Mamy nadzieję, że aura nie spłata figla i w niedzielę kolarzom — uczestnikom naszego wyścigu towarzyszyć będzie słoneczna pogoda. W tej sytuacji nie pozostaje nam nic więcej jak zaprosić wszystkich łodzian, sympatyków kolarstwa, na ul. Sporną. Liczymy też, że zebrana wokół trasy publiczność podporządkuje się zaleceniom służby porządkowej, dzięki czemu impreza zostanie przeprowadzona bez zakłóceń.

A oto program wyścigu:

- godz. 7 — odprawa kierowników drużyn i wydawanie numerów startowych (namiot sędziowski przy ul. Okopowej),
- 9.30 — zbiórka juniorów młodszych w pobliżu parkingu wozów technicznych przy ul. Górniczej,
- 9.45 — start do wyścigu juniorów młodszych,
- 10.30 — start do wyścigu juniorów,
- 11.30 — zbiórka seniorów przy ul. Górniczej,
- 12 — start do wyścigu głównego seniorów.

Po skończeniu każdego wyścigu nastąpi wręczenie nagród. Zwycięzca wyścigu seniorów po ceremonii wyróżnienia wieńcem laurowym i pucharem ufundowanym przez I sekretarza KŁ PZPR — Bolesława Koperskiego, przejedzie rundę honorową. Przed startem seniorów podobną rundę przejedzie zwycięzca tegorocznego Małego Wyścigu Pokoju — młody kolarz LKS Opocznianka — J. Szymański. Puchar ofiarowany przez PKOl. wręczony będzie zespołowi klubowemu, który uzyska najwięcej punktów w wyścigu głównym seniorów. Mety wszystkich wyścigów wyznaczono przed trybuną honorową na ul. Spornej.

Kierownikiem sportowym imprezy jest trener kolarzy Orła — L. Fabian, a funkcję pilota powierzono znanemu sędziemu kolarskiemu — R. Kupczakowi.

(Ja. nie.)

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA: Puchar Ligi ŁKS — Legia Warszawa, stadion przy al. Unii, godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA: Strefowe eliminacje mistrzostw Polski juniorów z udziałem reprezentacji: **Piotrkowa, Skierniewic, Łodzi i Sieradza**, bolska Anilany i ChKS od godz. 16 i 17 (w niedzielę od godz. 10, 11 i 12).

PIŁKA SIATKOWA: Turniej reprezentacji spartakiadowych dziewcząt z udziałem: **Łodzi, Lublina, Warszawy i Włocławka**, hala Resursy, od godz. 14 (w niedzielę od godz. 8.30).

PIŁKA KOSZYKOWA: Międzynarodowy turniej z udziałem **ŁKS, Reprezentacji Spartakiadowej, Włókniarza Pab. i Humboldt Berlin** (NRD), hala przy al. Unii, od godz. 19 (w niedzielę od godz. 11.30).

SZERMIERKA: I krok w szabli i szpadzie w Parku 3 Maja, od godz. 16 (w niedzielę od godz. 9).

TENIS ZIEMNY: Indywidualne mistrzostwa Łodzi juniorów i młodzików (finały), w Parku Poniatowskiego, od godz. 14.

ZAPASY: Turniej o puchar J. Andrzejewskiego, w stylu klasycznym (juniorzy), sala przy ul. Krzyżowej, od godz. 10.

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA: Puchar Ligi **Widzew — Stal Mielec**, stadion przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 18 **Klasa międzywojewódzka: Włókniarz Pab. — Wisła Płock, Orzeł — Żyrardowianka** (godz. 11), **Włókniarz Ł. — Start**, godz. 15. **Wojewódzka klasa A: ŁKS — Elta, Tęcza — Energatyk, RKS — Orkan** (godz. 11) **Widzew — ChKS** (godz. 13), **Włókniarz Pab. — Metalowiec, Włókniarz Ł. — Orzeł, Stal Gł. — Bzura O., Start — PTC** (wszystkie mecze o godz. 17).

PŁYWANIE: Międzynarodowe zawody **Łódź — Karl-Marx-Stadt**, basen Olimpii przy ul. Bocznej, godz. 10.

HOKEJ NA TRAWIE: II liga Budowlani — ŁKS Rogowo, w Parku Promienistych, godz. 16.

PIŁKA SIATKOWA: Spotkanie o **Puchar Polski Resursa — Chemik Bydgoszcz**, przy al. Włókniarzy 4, godz. 12.

ZAPASY: Turniej o puchar J. Andrzejewskiego (styl klasyczny), ul. Krzyżowa od godz. 10.

AUTOMOBILIZM: Rajd samochodowy „Majówka", IV eliminacja rejonowa MP kartingowców (ul. Maratońska), godz. 12.

W Kaliszu finał bokserskiego PP

Finałowy turniej bokserski i tegoroczny Puchar Polski odbędzie się w Kaliszu w dniach 10—12 czerwca. O to trofeum ubiegać się będą bokserzy: **GKS Jastrzębie, Błękitnych Kielce, bydgoskiego Zawiszy i łódzkiej Gwardii.**

Łodzianie pod wodzą trenera S. Zientary wyjątkowo starannie przygotowują się do finałowego turnieju w Kaliszu, gdzie wystąpią w swym najsilniejszym składzie z **Borkowskim, Pasiewiczem, Kołowackim i Darnowskim.** (n)

Mytnik i Ebel mistrzami Polski

R. Szurkowski pokonany w Wieluniu

W Wieluniu odbyły się wczoraj mistrzostwa kolarskie Polski parami. Na starcie stanęło 61 par. Startowała cała czołówka naszych zawodników z wyjątkiem Szozdy. Los tak chciał, że trzy najsilniejsze pary wylosowały ostatnie numery. Para Szurkowski — Klimczak przedzielona została reprezentacyjną parą łódzkiej Gwardii Kaczorowski — Świderek i jako ostatnia wystartowała reprezentacja Floty z Gdyni Mytnik — Ebel.

Kolarze Floty ze startu narzucili bardzo ostre tempo. Wiemy, że w tego rodzaju wyścigach na dystansach krótkich — tym razem trasa o wyśmienitej nawierzchni liczyła tylko 45 km — specjalistą jest Mytnik. Przed startem natomiast ogólne zainteresowanie budził Szurkowski i liczono, że w tym doborowym towarzystwie znajdą się również zawodnicy Gwardii, którzy w roku ubiegłym w Łasku zdobyli tytuł wicemistrzów Polski. Ciekawi byliśmy startu Nowickiego z Majkowskim.

Los chciał jednak inaczej. Mistrzami Polski zostali kolarze Floty z Gdyni — doskonały Mytnik i jego partner Ebel. „Marynarze" uzyskali czas 59.45.

A oto dalsze miejsca: 2) Jankiewicz — Soboń Piast Nowa Ruda — 1.00.15, 3) Szurkowski — Klimczak Dolmel Wrocław — 1.00.35, 4) Lang — Kirpszo Legia Warszawa — 1.00.41, 5) J. Głowacki — T. Głowacki Włókniarz Kalisz — 1.01.13, 6) Barcik — Wawrzuta Ziemia Opolska — 1.01.13, 7) Kaczorowski — Świderek Gwardia Ł. — 1.01.29, 8) Tomaszewski — Bieniek Legia III — 1.01.37, 9) Klimczyk — Pałks Korona Kielce — 1.01.44, 10) Czaja — Setera Stomil Dębica — 1.01.44, 11) Nowicki — Majkowski Włókniarz Łódź — 1.01.48.

Walka była wyjątkowo interesująca ze względu na bardzo wyrównany poziom. Do niespodzianek zaliczyć trzeba zajęcie trzeciego miejsca przez Szurkowskiego i dopiero 11 przez Nowickiego.

Impreza była dobrze zorganizowana i obudziła w Wieluniu olbrzymie zainteresowanie. Kolarzy oklaskiwał dosłownie cały Wieluń. (n)

INAUGURACJA ROZGRYWEK O PUCHAR LIGI

Dziś ŁKS — Legia, jutro Widzew — Stal

W trzy dni po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwa ekstraklasy piłkarze I-ligowych drużyn wybiegną na boisko, by rywalizować w kolejnej imprezie tzw. Pucharze Ligi. Jak już informowaliśmy, w imprezie tej zainicjowanej przez katowicki „Sport", uczestniczą drużyny I-ligowe podzielone na 4 grupy.

Dziś w pierwszym meczu inaugurującym rozgrywki o Puchar Ligi w Łodzi, ŁKS podejmie na stadionie przy al. Unii (początek meczu o godz. 17) zespół stołecznej Legii. Natomiast jutro wicemistrz Polski — Widzew zmierzy się na własnym stadionie z mielecką Stalą. Początek meczu przy ul. Armii Czerwonej o godz. 18.

Wyjazd kadry polskiej na prawie miesięczne tournee po Ameryce Południowej sprawił, że większość drużyn rywalizować będzie o punkty w Pucharze Ligi w rezerwowych składach. W tej sytuacji trudno dać odpowiedź na pytanie, kto wywalczy miejsce w finale. Zgodnie z postanowieniem władz PZPN zwycięzca tej imprezy może być uhonorowany przepustką do rozgrywek o puchar UEFA. (w)

Kronika wypadków

■ O godz. 10.50 na skrzyżowaniu ulic Broniewskiego i Niższej kierowca autobusu MPK 1S 3657 Kazimierz W. spowodował zderzenie z tramwajem 7/2. W wyniku zderzenia 2 pasażerki doznały lekkich obrażeń, a pojazdy zostały uszkodzone na 10 tys. zł.

■ O godz. 14.30 w Zgierzu na skrzyżowaniu 17 Stycznia z pl. Wolności 72-letni Józef S. wszedł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez samochód osobowy. Pieszy doznał ogólnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

■ O godz. 16.30 na skrzyżowaniu ulic Telefonicznej i Wesołej 7-letni Adam B. wyskoczył przed przystankiem z tramwaju 12/6. Chłopiec upadł na jezdnię doznając poważnych obrażeń. Dziecko przebywa w szpitalu. (kl)

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 25.05. 1977 r. stwierdzono:

losowanie I

21 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po ok. 29.300 zł
2.115 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 443 zł
32.885 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 47 zł

losowanie II

5 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 118.958 zł
444 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 2.009 zł
12.866 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 115 zł.

* * *

W zakładach Express Lotka z dnia 25.05. 1977 r. stwierdzono:

1 rozw. z 5 trafieniami — wygrana 984.973 zł
436 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 3.388 zł
17.270 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 142 zł.

POSTAWY • POSTAWY POSTAWY • POSTAWY

Talent i... skromność

Przyjechał do Łodzi dwadzieścia lat temu w odwiedziny. Został na trzy lata, by do tej chwili przepracowywać tu już 21 rok. Inżynier architekt Witold Millo — łodzianin z przypadku — dużo zrobił do tej pory dla naszego miasta.

— W „Miastoprojekcie" dyrektorem był wtedy inż. Teslawski. Potrafił wpaść do pracowni powiedzieć: jak z tym wężłem? Tylko tyle? Ciebie przecież stać na więcej!

Wie pani jak coś takiego działa na młodych? Wtedy by się wszystko zrobiło, by pokazać, że istotnie tak jest. Serdeczność dyrektora, ogrom roboty czekającej na architekta w Łodzi, mieszkanie — oto dlaczego stałem się łodzianinem...

— Mówią o panu, że kiedy pan otrzymuje zlecenie na koncepcję interesującego tematu: budowy, przebudowy itp., potrafi pan całymi wieczorami, siadłszy za kierownicą samochodu, krążyć wokół miasta. Nic dla pana nie istnieje — tylko temat...

— Różnie z tym bywa. Każdy nowy temat, oczywiście ciekawy, to frajda. To myślenie nad metodą, jak do niego podejść. Myślenie nad tym, czy w ogóle znajdzie się metodę. To może potrwać kilka dni. Człowiek jest pokorny wobec tematu — z latami coraz mniej, bo się nabiera w końcu świadomości własnej wartości i rutyny, ale ta pokora wciąż istnieje...

Architekt Witold Millo ma możliwości oglądać około 60 zrealizowanych swoich projektów — takich jak Teatr Jaracza, plac Wolności, budowana aktualnie Biblioteka Akademii Medycznej, dużo mieszkań (w tym małe osiedle Rawska — Milionowa), podziemne laboratorium dla Instytutu Badań Jądrowych — a więc przekrój szeroki: obiekty użyteczności publicznej, mieszkania, nawet trochę przemysłówki...

— Co zostało na półkach, nie zrealizowane? Ciągle pan przecież nad czymś pracuje, ciągle pana coś zżera, zmienia pan, udoskonala, dorabia wersje...

— Z tą robotą na półki, to też nie takie proste. Są tacy, którym wszystko jedno — byle zarobić. Nie zależy im na realizacji. Ale zdecydowana większość z nas — taka już jest cecha naszego zawodu — zrobi wszystko żeby doczekać sprawdzenia swojej koncepcji w życiu, w postaci wybudowanego obiektu. I to chyba naturalne. Ja też staję na głowie, a mimo to mam kilka projektów na półkach. Może był to błąd, a może nie — to, że nastawiłem się na obiekty kulturalne. Wymagało to dużo pracy z mojej strony, a realizacje się ciągle jakoś wymykały. Poza Teatrem Jaracza, mieliśmy przecież koncepcje Teatru Nowego. Powszechnego. Był to projekt przebudowy, który w efekcie dawał zupełnie inne obiekty. Nie starczyło jednak pieniędzy. Koncepcje czekają na realizację... Trzeba było wziąć się za inne rzeczy. Zmieniałem więc zainteresowania i prace. Nie z powodu zarobków, czy złych stosunków międzyludzkich, ale po to, by się czegoś więcej nauczyć. Pracowałem w „Miastoprojekcie", Wojewódzkim Biurze Projektów, a obecnie jestem w Miejskim Biurze Projektów. Temat, którym teraz żyję, to Filharmonia.

Fot. A. Wach

— Kiedy główny architekt — inż. Sadowski, zaproponował mi udział w konkursie na Filharmonię, pomyślałem, że nie powinienem się odżegnywać od tematu mi bliskiego, ale trudnego.

— I wygrał pan!...

— Wygrałem, ale są kłopoty z realizacją. Kiedy zmieniono lokalizację Filharmonii (na lepszą), trzeba było właściwie od nowa przepracowywać założenia. Potem okazało się, że obiekt będzie dość drogi. Staram się w projektowaniu wpasowywać się w zmienne układy, zrozumieć przejściowe trudności ekonomiczne, ale przy tym nie zrobić dzieła tandetnego — mimo, że tańszego.

— Filharmonia jest przewidziana do rozpoczęcia jeszcze w tej pięciolatce. Temat trudny, kłopotliwy. Roboty pozostało panu bardzo dużo. A jednak pan się upiera przy tym temacie doskonale wiedząc, że będzie to praca anonimowa. Czy ktoś w Łodzi pamięta kto projektował Teatr Wielki?

— Nikt nie pamięta z ludzi spoza naszego kręgu, a jednak architekt bije się o możliwość zrobienia czegoś ciekawszego, mimo że to się nie opłaca finansowo i że na tę dzieła „na świeczniku" wylewa się najwięcej pomyj. Że kłopoty są w czasie projektowania i po, w budowie. Ile nieustających jeszcze kłopotów ma autor bezsprzecznie najlepszego obiektu, zrealizowanego w Łodzi w tym 30-leciu — Państwowej Wyższej Szkoły Plastycznej, inż Kardaszewski? Ile kłopotów ma utalentowany i rzetelny architekt — autor Szpitala im. Kopernika i budowanego obecnie Szpitala Klinicznego, inż. Wyżnikiewicz?

— Czy powinno się wracać do dzieł leżących na półkach?

— Czasem tak, czasem nie. Zmienia się technologia, zwiększają się wymagania standardowe. Czasem projekt jest już nie na czasie, czasem jeszcze dobry. Mnie najbardziej żal mojej wersji zabudowy ul. Tuwima; wymyśliłem coś w kształcie piramidy...

— A przebudowa Placu Wolności w kierunku ul. Północnej? Pamiętam, miał pan kilka wersji...

— Niestety, nie starczyło sił i możliwości przebudowy. Zmieniliśmy poglądy na wartość zabudowy śródmiejskiej. Rewaloryzujemy, ale gdybym miał podejść kolejny raz do tego projektu, zrobiłbym chyba to samo.

W sumie — mimo że nie wszystko zostało zrealizowane — dochodzi się do wniosku, że jeśli się latami pracowało rzetelnie, to się jednak coś osiągnęło. A zresztą, który architekt w świecie ma zrealizowane absolutnie wszystkie swoje projekty?...

— Minęło już dwadzieścia lat pracy. Czy rozpoznaje się pan wśród młodych, startujących dopiero w zawodzie architektów?

— Tak, ale oni mają trudniejszy start. Myśmy mogli jeszcze projektować indywidualnie — oni zdani są prawie wyłącznie na prefabrykację. Ja nie chcę stawać życiu w poprzek, w Filharmonii też będę stosował prefabrykację, ale pamiętajmy, że technologia gra rolę służebną, musi być dostosowana do architektury — a nie odwrotnie. Czy uczelnia nie przygotowuje jak trzeba? Myślę, że rzecz nie w tym. Uczelnia przygotowała do zawodu. Osiągnęła cel — są architektami. A prefabrykacja, technologia, to środki zmienne w czasie. Nie można architektów wykształcić pod jedną technologię raz na całe życie. A nasza młodzież w pracy na dobre dysponuje tylko pięcioma elementami, z których ma robić dobrą architekturę...

— Co pan sobie najbardziej ceni w pracy?

— Dobry zespół. Jeśli człowiek sam się przejmuje swoją rolą, potrafi otoczyć się podobnymi ludźmi. I gdyby zdarzyło mi się w czasie projektowania zrezygnować z różnych powodów z jakiegoś drobiazgu — ale dobrego — zespół mój na pewno powiedziałby: szefie, od nas nie może wyjść zła robota...

To samo na budowie. Z sentymentem wspominam wspaniałego majstra, który przebudowywał Teatr Jaracza — mistrza Jabłońskiego. To jego zasługa, że obiekt jest taki, jaki jest. Albo mistrza Jadczaka z „Trójki" (plac Wolności), czy mistrza Dziedzica, także z „Trójki", z budowy Biblioteki Akademii Medycznej. Jeśli oni muszą zrobić coś nie tak, bo nie mają materiału, ludzi, czy goni ich termin, to mają wręcz kaca moralnego. Z ludźmi zawsze można się dogadać — z instytucjami nie zawsze. Dlaczego na placu Wolności są zacieki? Bo gryzły się dwa przedsiębiorstwa — jedno od obróbek blacharskich, drugie od tynków. A instytucje, to już zespoły anonimowe. Walczyć z anonimem?...

Sam projekt, to dzieło zespołowe, ale to dopiero początek, to dyspozycja jakiegoś trwałego śladu w mieście. Budowa, to drugi etap — tu też działa zespół. Od niego zależy zmarnowanie albo wywindowanie pomysłu. Wszystko zależy więc od ludzi.

ALINA PONIATOWSKA

TAJEMNICE POLSKICH BUTÓW...

Opinia klientów jest w zasadzie jednoznaczna: w sklepach obuwniczych nie dostrzega się poprawy zaopatrzenia. Buty są, lecz właściwie ich nie ma. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że nie o ilość tu chodzi, ale o jakość, wzornictwo, surowce i rzetelność wykonania. Handlowcy na ogół popierają opinie klientów, przytaczając na dowód poważną liczbę reklamacji oraz niebagatelne zapasy spoczywające w hurtowych magazynach.

W Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego znajduje się miniwzorcownia, w której aktualnie dominują wzory oparte na dokumentacji firm Bata, Ketty i Manz. Z firmami tymi zawarliśmy w roku ubiegłym umowy o współpracę. Chodzi o częściowe bodaj urozmaicenie oferty dla rynku wewnętrznego. Obuwie wyprodukowane w oparciu o wzory zagraniczne było już przedmiotem kontraktacji podczas giełdy handlowej w październiku ub. roku i dodatkowo w styczniu br. Dodatkowo, albowiem pierwsze oferty producentów wykorzystane zostały przez handel nawet nie w połowie...

Raz jeszcze daje o sobie znać stara prawda, że handel unika nowości, boi się ryzyka związanego z wprowadzaniem na rynek rzeczy jeszcze nie sprawdzonych. Poza tym w handlu nagromadziły się zapasy obuwia starszej daty, nieciekawego. Jeżeli obok tych butów wystawi się wzory nowe — przyszłość tych starszych i mniej udanych zostanie przesądzona. Oczywiście ze stratą dla handlu. O klientach w tym układzie nieco mniej się mówi, a pewnie i myśli...

Zakłady wytwórcze, aby podreperować nieco swą opinię u nabywców, postanowiły w tej sytuacji przykładać na obuwie stempelek z datą produkcji. Może w ten sposób ułatwi się klientowi orientację w biegu spraw i pokaże, że jednak w przemyśle obuwniczym idzie jakby ku lepszemu.

Cała ta — dziwna skądinąd — historia z nowymi wzorami obuwia nie oznacza, że dokonał się już zasadniczy przełom w produkcji butów. Pantofle modne i poszukiwane stanowią niewielki procent całości dostaw. Cała „reszta" — to podstawa zaopatrzenia sklepów i ona decyduje o obrazie rynku obuwniczego. Nie brakuje i tu punktów zapalnych, jak choćby sprawa surowców. Naturalnych jest coraz mniej, zarówno u nas, jak na całym świecie. Na puste miejsce wchodzi chemia ze swoimi tworzywami. Mamy i my swój polcorfam. Przemysł obuwniczy otrzymuje go jako jeden z substytutów skóry i chce z niego wyprodukować 12 mln par butów w skali rocznej. Handel skłonny jest kupić co najwyżej 6.800 tys. par takiego obuwia. Tym razem postępowanie handlu jest zrozumiałe dla klienta — obuwie z polcorfamu, szczególnie obuwie zamknięte, a więc półbuty, kozaczki, buty jesienne i zimowe — nie należą do najwygodniejszych i przyjemnych w użytkowaniu.

W przemyśle opracowano zatem szereg wzorów obuwia letniego z polcorfamu, o pootwieranych i powycinanych wierzchach, tak, aby wady sztucznego tworzywa jak najmniej dawały się we znaki. Niestety, handel potępiając w czambuł polcorfam, nie uwzględnia tych prób pogodzenia możliwości surowcowych przemysłu z wymaganiami klientów.

Można więc powiedzieć, że sytuacja na rynku obuwniczym jest zła, ale nie beznadziejna. Coś się już zmienia na lepsze, a plany na przyszłość też są interesujące. Byle do tego dodać jeszcze trochę więcej rzetelności w codziennej taśmowej produkcji...

Gdy zagrożone jest dobro społeczne

Karać i zapobiegać!

Problematyką ochrony interesów gospodarczych państwa zajmujemy się od dawna i nie trzeba chyba wymieniać przykładowych procesów sądowych, które były ilustracjami rozmiarów przestępczości gospodarczej, jak i skuteczności likwidowania jej ognisk. Rzecz w tym, że odradzają się one, więc widać, że samo karanie — aczkolwiek bardzo surowe (pozbawienie wolności, wysokie grzywny, konfiskata mienia) — nie wystarcza. Potrzebne jest umiejętne łączenie funkcji represyjnej z zapobieganiem. To dopiero stanowi właściwy kierunek działania.

Ministerstwo Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Komenda Główna MO, Prokuratura Generalna, to są resorty, które pod egidą ministra sprawiedliwości — powołanego na koordynatora działań — podjęły próbę analizy rozmiarów przestępczości gospodarczej, z uwzględnieniem niedoborów, niegospodarności i marnotrawstwa.

Jednocześnie rząd zobowiązał ministra sprawiedliwości do złożenia informacji o funkcjonowaniu systemu ochrony mienia. Stała się ona podstawą do opracowania programów, które skierowane są do jednostek gospodarki narodowej. Przyjęto je bez zastrzeżeń, ale ich rzetelne wykonanie zależeć będzie od tego, jak zostaną potraktowane w jednostkach terenowych przez działaczy gospodarczych.

Rozmiary

Istnieje pozytywne zjawisko spadku poszczególnych kategorii przestępstw (w stosunku do 1971 roku — o 31 proc. mniej), ale takich optymistycznych danych nie notuje się jednak w odniesieniu do przestępstw gospodarczych, mimo że ich ilość zmalała na przestrzeni lat 1972—1976 o 13 proc. Cóż bowiem się dzieje? Wzrosły sumy strat. I nie może być pocieszeniem fakt, że w ostatnich latach ujawniono afery sprzed lat. Nie zmienia to tezy, że zjawisko jest groźne i nie maleje, a jego waga tkwi w wartości strat. Cóż to oznacza? Ano to, że np. w wyniku jednego przestępstwa, gospodarka poniosła straty w wysokości 50 tys. złotych. W wyniku innego — 500 tys. zł. Otóż liczba takich, które przyniosły straty powyżej 100 tys. zł, wzrosła w stosunku do 1972 r. o 28 proc., a straty o 35 proc.

Jaka jest „geografia" przestępczości aferowej, jeżeli chodzi o poszczególne działy gospodarki? Które z nich są przedmiotem nasilonego ataku? Przede wszystkim branże spożywcze: przetwórstwo mięsne, skup żywca i płodów rolnych (pisaliśmy niedawno o handlarzach ziemniakami, którzy grasowali w trzech województwach), przemysł zbożowo-mączny i piekarnictwo. Następnie gastronomia, usługi, handel i budownictwo (kradzieże materiałów i nadużycia w opracowywaniu dokumentacji kosztorysowej). Duże zagrożenie występuje w transporcie samochodowym i jego zaopatrzeniu oraz w gospodarce paliwami. (Coraz częściej w kolizję z prawem wchodzą kierowcy — z reguły w dużych przedsiębiorstwach. Zawierają oni porozumienia z obsługą stacji benzynowych i na gruncie fałszerstw dokumentacji, uzyskują paliwo, które następnie sprzedają prywatnym nabywcom).

Źródła

Przyczyny powstawania długotrwałego funkcjonowania przestępczych grup są różnorodne, a występują najczęściej zespołowo. Do podstawowych należy nieprawidłowe funkcjonowanie ogniw zarządzania i kontroli, zwłaszcza wewnętrznej. Jej niedostatki są przyczyną wieloletniego nieraz prosperowania złodziejskich grup (można tu powołać m. in. dla przykładu brak kontroli receptur w piekarnictwie, lub dokumentacji rachunkowej przy zakupie paliw).

Jedną z najpoważniejszych przyczyn jest kontakt, nawiązywany przez pracowników państwowych przedsiębiorstw z sektorem prywatnym i korumpowanie administracji i kontroli przez prywatna inicjatywę (m. in. dostawa kradzionego w fabryce materiału na parasolki dla prywatnych wytwórców, zatajanie przestępstw, ujawnionych w czasie kontroli za łapówki). W sądach jest wiele spraw, dotyczących prywatnych rzemieślników, którzy zaopatrywali się nielegalnie w zakładach państwowych.

Okolicznością wielce sprzyjającą złodziejskim machinacjom, jest zatrudnienie osób, których stosunek do mienia jest obojętny. A mamy wiele przykładów zatrudniania takich osób na funkcjach z materialną odpowiedzialnością. Badania postawy moralnej pracownika są przypadkiem nader rzadkim.

Kim są sprawcy?

Z analizy przestępstw gospodarczych wynika, że większość sprawców kradzieży i nadużyć rekrutuje się z kadry bezpośrednio odpowiedzialnej za produkcję (wyłączywszy dyrektorów i głównych księgowych), z pracowników obrotu, kierowców i konwojentów. Pracownicy fizyczni stanowią 29 proc. sprawców kradzieży. W aferach odgrywają oni mniejsze role — pośrednie — są raczej wykonawcami dyspozycji organizatorów i kierowników aferowej roboty. Fakt, że w zakładach mało uwagi poświęca się wychowawczej stronie działalności, też ma swoje znaczenie, podobnie jak niedostateczne zapewnienie fizycznej i technicznej ochrony mienia (z tym ostatnim wiąże się także zabezpieczenie przeciwpożarowe).

Jak przeciwdziałać?

Przeciwdziałają organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości, wskazując na podstawie śledztw i rozpraw sądowych miejsca zagrożeń w konkretnych zakładach, zjednoczeniach, branżach — jeżeli te same przestępstwa powtarzają się w różnych zakładach o jednym charakterze produkcji. Sygnalizacja biegnie szerokim frontem wraz z żądaniami reakcji — to znaczy usunięcia stwierdzonych zagrożeń. Powtarzające się kradzieże części samochodowych w Fabryce Samochodów w Bielsku-Białej, stały się inspiracją do uruchomienia specjalnej metody profilaktycznej: wystosowania do tysiąca robotników ankiet z pytaniami na temat stanu zabezpieczenia mienia, oceny represji karnej, sposobów likwidacji kradzieży.

Duży walor profilaktyczno-wychowawczy widzi resort w ogłaszaniu wyroków w zakładach pracy, w których popełniono przestępstwo. Sąd Wojewódzki w Opolu przekazuje odpisy notatek sygnalizacyjnych komisji kontroli partyjnej. Ważną funkcję spełniają narady prokuratorów z załogami fabryk, uzmysławianie im szkód, wynikających z przestępstw, uodpornianie na wpływy osób zdemoralizowanych, wciągających w orbitę swego destrukcyjnego działania ludzi o słabym kręgosłupie moralnym.

Wytworzenie atmosfery potępienia przestępców, nie oszczędzającego także tych, który zarządzając, zaniedbują dozór — to także warunek postępu w dziedzinie ochrony mienia, jak i w umacnianiu lub wręcz budzeniu świadomości społecznej.

Edward Gierek powiedział na VII Plenum: **„Wciąż mamy jeszcze do czynienia z takimi zjawiskami, jak kilkowość, marnotrawstwo mienia państwowego i dorobkiewiczostwo. Nierzadko występuje brak elementarnej dyscypliny zawodowej i obywatelskiej, obojętność na sprawy ogółu, egoizm, nieuczciwość i pijaństwo"...**

W tym kontekście mieści się najwyższa i najgroźniejsza forma sumy negatywnych zjawisk — przestępczość gospodarcza. Naszą ambicją narodową powinno stać się wyeliminowanie jej z życia kraju, jako elementu hamującego jego rozwój.

Zofia Tarnowska

Najmniejsza republika na świecie

Pałac Rządowy i Pomnik Wolności przy placu Pianello.

W obiektywie obieżyświata

Z historią powstania miasta a następnie republiki San Marino związana jest następująca legenda: w końcu III w n.e. żył na Arbie, jednej z wysp dalmatyńskich, pewien murarz, który nazywał się Marino i zasłynął z walk przeciw miejscowym feudałom. Kiedy musiał z wyspy uciekać, przepłynął Adriatyk i znalazł schronienie w górskiej jaskini Monte Titano. Tu rozwinął działalność i założył gminę wolnych mularzy. W czasach późniejszych zaliczono go w poczet świętych, a republika przyjęła jego imię.

Dzisiejsze miasto San Marino liczy 6 tys. mieszkańców, zaś republika 20 tysięcy. To miniaturowe państwo, graniczące tylko z Włochami i leżące w pobliżu znanego włoskiego kurortu Rimini nad Adriatykiem, jest niezwykle malownicze. Zajmuje masyw górski Monte Titano i przyległe doń zbocza. Nie ma tu zakładów przemysłowych i niewiele tu upraw. Część mieszkańców pracuje w kamieniołomach eksploatowanych od czasów średniowiecznych, lecz główne źródło dochodów, to turystyka. Rocznie przewija się przez San Marino ok. 2 mln turystów z całego świata. Większość z nich bawi w mieście zaledwie kilka godzin. Bo też tyle wystarcza by wspiąć się na najwyższy z tarasów masywu, skąd rozciąga się przepiękny widok na całe państwo, a nawet poza jego granice — na Apeniny i wybrzeże Adriatyku — oraz by zwiedzić główne zabytki republiki: pałac rządowy, kościół św. Piotra, baszty bramy i mury o charakterystycznym rysunku, a także muzeum Garibaldiego. Turysta nie oprze się też dokonaniu pewnych zakupów w najmniejszej republice świata: będą to albo pamiątki (nie wszystkie w najlepszym guście), albo tańsze niż gdziekolwiek indziej wyroby alkoholowe, lub chociażby znaczki pocztowe emitowane w wielorakich wersjach i przynoszące państwu znaczne dochody.

Tekst i zdjęcia: *Marek Bierut*

Gwardziści przed Pałacem Rządowym.

Typowa uliczka w San Marino.

NAD TAMIZĄ — POSĘPNIE

W Wielkiej Brytanii zdarzyła się rzecz nie spotykana: królowa Elżbieta II pierwszy raz w ciągu swego 25-letniego panowania zabrała publicznie głos na tematy polityczne. Stało się to na połączonej sesji obu izb Parlamentu, inaugurującej uroczystości z okazji ćwierćwiecza jej panowania. Tym zaś, co królową szczególnie poruszyło, były separatystyczne dążenia Walii i Szkocji. Poglądy Elżbiety II na niebezpieczeństwo rozbicia Zjednoczonego Królestwa całkowicie podziela rząd Jej Królewskiej Mości.

Wychodząc naprzeciw życzeniom separatystów, rząd godzi się na ograniczony samorząd Walii i Szkocji, który ma polegać głównie na powołaniu dwu parlamentów narodowych, dla Szkocji — w Edynburgu i dla Walii — w Cardiff. W kompetencjach tych parlamentów znalazłoby się wiele spraw wewnętrznych, w tym z dziedziny kultury i oświaty, gospodarki i rolnictwa, ochrony środowiska naturalnego i gospodarki mieszkaniowej. Zagadnienia makrogospodarcze, obrony i spraw zagranicznych pozostawałyby w gestii Parlamentu i rządu brytyjskiego, a Szkocja i Walia nadal pozostawałyby integralnymi częściami W. Brytanii. Separatystom, zwłaszcza szkockim, ten program nie odpowiada, życzą sobie bowiem pełnej niepodległości i tylko takich związków z W. Brytanią, jakie ma obecnie np. Kanada.

Skoro o kłopotach Londynu z prowincjami mowa, trudno nie wspomnieć o Irlandii Północnej, w której od 7 lat istnieje głęboki konflikt religijny między katolikami a protestantami, konflikt będący jedynie zewnętrznym wyrazem kryzysu politycznego i ekonomicznego w ich stosunkach z brytyjską metropolią.

Na początku maja br. ultrasi protestanccy proklamowali strajk polityczny, mający na celu pozbawienie katolickiej mniejszości podstawowych praw obywatelskich. Podobny strajk w 1974 r. sparaliżował życie Irlandii Północnej i doprowadził do rozwiązania lokalnego zgromadzenia, w którym zasiadali reprezentanci obu grup ludnościowych. Tegoroczna akcja protestantów miała na celu spowodowanie ponownego utworzenia takiego zgromadzenia, ale złożonego wyłącznie z Irlandczyków wyznania protestanckiego. Wprawdzie strajk udał się tylko częściowo, gdyż 80 proc. mieszkańców go nie poparło a większość zakładów pracowała normalnie, jednak doszło do starć członków protestanckich organizacji paramilitarnych z policją i wybuchu kilku bomb. Rząd odrzucił żądania protestanckich ultrasów, niemniej wzrost napięcia w Irlandii Północnej jest faktem.

Nie są to jedyne ani chyba najważniejsze kłopoty labourzystowskiego rządu premiera Callaghana, który przede wszystkim musi myśleć o tym, co robić, żeby utrzymać się przy władzy. W ostatnich wyborach do Izby Gmin labourzyści zdobyli tylko nikłą przewagę, która w ub. roku stopniała do minimum. Wybory uzupełniające do Izby Gmin w tym roku sytuację jeszcze pogorszyły. Nastąpiła mianowicie cała seria upokarzających dla Labour Party porażek. Tak np. w tradycyjnie labourzystowskim okręgu Stechford Birmingham, gdzie zwolnił się mandat po byłym ministrze Royu Jenkinsie, który objął funkcję przewodniczącego Komisji EWG, zwyciężył kandydat Partii Konserwatywnej Andrew McKay. Podobnie, w okręgu Ashfield, przemysłowym ośrodku uchodzącym od 1918 r. za bastion labourzystów, zwyciężyli konserwatyści. Nawet w okręgu Grimsby, w którym zwyciężył kandydat Partii Pracy, zanotowano przetasowanie głosów na korzyść konserwatystów.

Partia Konserwatywna odniosła również znaczny sukces w wyborach samorządowych. Władza lokalna w znacznej części miast i hrabstw, włącznie z Londynem, przeszła w ręce konserwatystów. Ocenia się, że 15—16 proc. wyborców, głosujących dotychczas na Partię Pracy, przeniosło swe sympatie na kandydatów konserwatystów.

Rząd znalazł się w paradoksalnej sytuacji: jest u władzy, ale ma bardzo ograniczone pole manewru. W końcu marca lider konserwatystów, pani Thatcher, nawet postawiła wniosek o votum nieufności dla rządu. Gabinet premiera Callaghana uratowało w zasadzie tylko zawarcie porozumienia Partii Pracy z Partią Liberalną, która dysponuje w Izbie Gmin 13 głosami. Nie oznacza to jednak koalicji, a tylko współpracę w Parlamencie i konsultacje rządu z Partią Liberalną. Chwilowo kryzys został zażegnany, nie wiadomo jednak, na jak długo.

W W. Brytanii zwraca się uwagę, iż przyczyną niepowodzeń wyborczych labourzystowskiego gabinetu Callaghana jest nie nagła miłość wyborców do konserwatystów, ale jego polityka gospodarcza, wzrost cen i stałe podnoszenie podatków. Inflacja sięga 16,7 proc. w skali rocznej, bezrobocie obejmuje około 1,4 mln osób, czyli 5,9 proc. siły roboczej W. Brytanii, przy stale postępującym spadku stopy życiowej. Warto też przypomnieć, że przed krachem gospodarczym uratowała W. Brytanię pożyczka 3,9 mld dolarów, zatwierdzona na początku tego roku przez Radę Wykonawczą Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jest to największa pożyczka, przyznana kiedykolwiek przez MFW. Ale nawet ta ogromna kwota nie będzie w stanie uratować brytyjskiej gospodarki, jeżeli nie pomoże ona sobie sama. Zadłużenie brytyjskie wobec zagranicy wynosi bowiem obecnie ponad 20 mld dolarów.

Dla zapobieżenia spirali inflacji, rząd brytyjski wybrał politykę ograniczania wzrostu płac i redukowania wydatków na cele publiczne. Tzw. „umowa społeczna", zawarta przed dwoma laty pomiędzy rządem, a brytyjskimi związkami zawodowymi, ustalała w pierwszym roku swego działania pułap wzrostu płac w wysokości 10 proc., a w drugim roku — 4,5 proc. Umowa wygasa w lipcu i obecnie rząd toczy batalię o przedłużenie jej jeszcze o rok. Minister skarbu, Healey, obiecał w zamian za to obniżkę podatku od uposażeń, ale działacze związkowi chłodno przyjęli tę propozycję. Chodzi w gruncie rzeczy o to, że obowiązują limity zarobków, natomiast rosną ceny i spada siła nabywcza funta szterlinga, co w sumie obniża stopę życiową ludności. Toteż i nastroje społeczne są gorsze. Przeprowadzona przez gazetę „Sunday Times" ankieta ujawniła, że o ile w ub. roku politykę płacową rządu popierało 75 proc. wyborców brytyjskich, to w tym roku ten procent zmalał do 52. Brytyjczycy żądają zamrożenia cen artykułów żywnościowych i podstawowych usług. Wyrazem niezadowolenia z istniejącego położenia gospodarczego były strajki, z których największe miały miejsce w zakładach Leylanda i British Airways. Ponieważ rządowi bardzo zależy na przedłużeniu „umowy społecznej", wywiera on presję na związki zawodowe i być może pójdzie na ustępstwa.

Stawką w tej grze jest być albo nie być gabinetu Callaghana. U steru opozycyjnej Partii Konserwatywnej zgromadziły się siły ultraprawicy, kierowane przez panią Thatcher. Dojście ich do władzy mogłoby grozić społeczeństwu brytyjskiemu dalszym i jeszcze bardziej drastycznym pogorszeniem sytuacji.

JERZY ANKUDOWICZ

Prawo do kuli

Małe miasteczko amerykańskie Roses Point, położone tuż przy granicy z Kanadą, ma szanse wejść do historii światowego piśmiennictwa, ale tego rodem z faszystowskich szmatławców. Niedawno bowiem powstała tu redakcja nowego miesięcznika, zatytułowanego... **„Morderca"**. Po kończącej się fali pism porno, grupa bezwzględnych spryciarzy, postanowiła zbić kapitał na propagowaniu gwałtu i przemocy. Za skromną cenę 1 dolara i 25 centów, można dowiedzieć się, jak najlepiej posyłać bliźnich na tamten świat.

Jak przystało na każdy dobrze prowadzony miesięcznik „z ambicjami". Morderca" dba **o przedstawienie swego credo i podbudowę teoretyczną. Filozoficzne rozważania redakcji na temat marności ziemskiego bytowania, faszerowane są m. in. takimi złotymi myślami: „Życie? To przecież w istocie krucha sprawa. Jaka różnica, czy umiera się, mając lat 17, czy 70? I tak, kiedy nastaje zmrok, wielka niewiadoma, wasze plany tracą wszelki sens".**

Obok poetycko-filozoficznych dywagacji na temat życia, znajdujemy w piśmie trochę psychologii. Jeden z numerów zawiera np. **„portret psychologiczny" najemnego mordercy — człowieka wyjątkowego, innego niż wszyscy, skupionego i poważnego, fanatyka swego „zawodu".**

Obok psychologii — metodologia. Oto wskazówki „Mordercy": **„Zabicie głowy państwa wymaga co najmniej trzech milionów. Potrzebne są siły wsparcia, zabezpieczenie dróg odwrotu, kilka grup zamachowców, fałszywe dokumenty. Niezbędnym posunięciem taktycznym jest użycie ognia z różnych stron, dla zmylenia przeciwnika, tak, jak to miało miejsce przy zamachu na Kennedy'ego".**

Dla pełnego obrazu warto dodać, że wydawcy pisma nie tylko rozwiązują teoretyczne szarady. Jeden z artykułów, zatytułowany **„Projekt zamachu na Fidela Castro"**, rozpracowuje to zagadnienie szczegółowo!

Nie brak, oczywiście, w „Mordercy" i strony politycznej. Szeroko i dużo (no, bo jakże!), pisze się o **„czerwonym niebezpieczeństwie", „sowieckich szpiegach i agentach", o tajemniczej chorobie, nękającej członków Legionu Amerykańskiego w Filadelfii, zatrutych „nowa", sowiecką bronią chemiczną itp., itd.**

Jak stwierdził naczelny redaktor „Mordercy", David Cornblum, pismo jego gwarantuje wysoki poziom, bowiem kontakt z nim utrzymują wykwalifikowani specjaliści, „mistrzowie szpiegowskiego rzemiosła, organizatorzy przewrotów w wielu krajach i doświadczeni mordercy".

Jedna z gazet amerykańskich powitała ukazanie się „Mordercy" tytułem: **„Chory miesięcznik"**? Myślę, że zawiera się w nim tylko część prawdy. Chory na tyle, na ile chore jest społeczeństwo, w którym pojawić się może tak patologiczne zjawisko. Ale „Morderca", to nie tylko choroba. To również znakomity komentarz do sytuacji, w której dyskusja o szczególnym posłannictwie moralnym narodu amerykańskiego w świecie i wypowiedzi o prawach człowieka, sasiadują z żerowaniem na zbrodniczych instynktach ludzkich i gloryfikowaniem gwałtu i bezprawia.

A. H.

Nie lada atrakcją turystyczną zamku Norwich w południowej Anglii stały się turnieje rycerskie, organizowane przez założone niedawno Towarzystwo Średniowieczne. Wszystko odbywa się z zachowaniem tradycji – nie brakuje nawet dam, wręczających rycerzom szarfę na szczęście. N/z: koniec pojedynku.

Korespondencja własna z USA

OBAWIAJĄ SIĘ NOWEGO AL CAPONE

Dwudziestu najlepszych agentów Federalnego Biura Śledczego — FBI dwunastu miast Stanów Zjednoczonych spotkało się ostatnio na pośpiesznie zwołanej supertajnej konferencji w dyskretnej willi w San Diego, w stanie Kalifornia. Powodem tego nadzwyczajnego zjazdu policjantów była fala morderstw, w której wyniku zginęło w ciągu ostatnich dwóch lat dwudziestu wysoko postawionych bossów mafii — Cosa Nostra.

Ostatnim na liście krwawych egzekucji był 71-letni Frank Bompensiero, zwany „Bomp". Sąsiedzi uważali go za spokojnego emeryta, jednego z tych, którzy na starość wycofują się do luksusowego apartamentu w San Diego, na wybrzeżu Pacyfiku. Tymczasem był on weteranem, który pięćdziesiąt lat służył mafii, a od 1974 roku był „capo", którym to terminem członkowie gangów określają szefa nr 1.

Synekurę zapewniły mu narkotyki, prostytucja i nadużycia finansowe wszelkiego rodzaju. Lecz cztery kule z rewolweru kaliber 22, którymi trafiono go w głowę, przerwały kalifornijską dolce vita gangstera.

Jego śmierć niezwykle poruszyła funkcjonariuszy FBI — nie tyle ze względu na współczucie, ile na to, że od dziesięciu już lat „Bomp" od czasu do czasu dostarczał pewnych informacji brygadzie antygangsterskiej policji federalnej USA. A więc pełnił niebezpieczną, podwójną rolę, która — jak się okazało — nie uszła uwagi mafii. Porachunki za zdradę zakończyły się, jak zwykle: gwałtowną śmiercią.

Co więcej: wszystkich dwudziestu bossów mafijnych zamordowano prawdopodobnie z takiego samego powodu, taką samą bronią z tłumikiem. Wszyscy byli bowiem też informatorami policji. Zaniepokojenie władz wywołało również i to, że we wszystkich przypadkach ofiary likwidowano tak samo dyskretnie, jakby według jednego systemu.

Mafia zawsze stosowała specjalne metody eliminowania zdrajców, bądź rywali. W latach trzydziestych Al Capone, słynny szef mafii z Chicago, z wielkim hukiem wykończył setki swoich wrogów, posługując się przy tym całą armią zbrodniarzy, uzbrojonych w pistolety maszynowe Thompson.

Nowojorscy gangsterzy uważali się za przedstawicieli „lepszego towarzystwa". Woleli torturować swe ofiary, zanim puścili je wolno... do East River z balastem cementowych „butów". W najnowszych czasach 70-letni „Don Giovanni", który naprawdę nazywał się Roselli, wydał paru kumpli-gangsterów z Los Angeles, a poza tym był zbyt gadatliwy w czasie przesłuchania przed komisją senacką, badającą powiązania między mafią a CIA. Jego zwłoki, poćwiartowane na kawałki i zamknięte w beczce, wyłowiono z Zatoki Biscayne, w pobliżu Miami na Florydzie. Jego szef, Sam Giancana, zwany Momo, został zabity rok wcześniej siedmioma kulami kalibru 22.

FBI, którą pozbawiono kadry najważniejszych informatorów, rekrutujących się ze sfer kierowniczych mafii, obawia się, że nie tylko to było celem skrytobójców, posługujących się pistoletami kalibru 22. Policja sądzi, że cała ta krwawa hekatomba z ostatnich dwóch lat miała stworzyć zasłonę dymną dla ukrycia nowych procesów i rozgrywek w łonie wielkich gangów, działających na terenie USA.

Być może zapowiada się na nową wielką wojnę między nimi, gdyż młodsze pokolenie „mafiosich" chce przejąć pełnię władzy i zjednoczyć podzielone do tej pory ze względu na różnice przestępczych interesów „frakcje" mafii, takie jak nowojorska, chicagowska, z Miami, Las Vegas czy Los Angeles. Uwieńczenie sukcesem tej strategii może stworzyć, zdaniem FBI, z mafii amerykańskiej, dysponującej dziesiątkami miliardów dolarów, organizację znacznie skuteczniej działającą i znacznie groźniejszą dla życia społecznego, ekonomicznego i politycznego niż to miało miejsce do tej pory.

JOHN CLARK

6 czerwca „Berliety" wyruszą na łódzkie ulice

W tym tygodniu gościli w Łodzi przedstawiciele fabryki z Jelcza oraz francuskiego licencjodawcy — firmy „Berliet", którzy sprawdzili, czy łódzkie MPK właściwie przygotowane jest do obsługi 18 nowych „Berlietów". Ocena wypadła pozytywnie i po załatwieniu formalności, które potrwają około tygodnia, 6 czerwca „Berliety" wyjadą na łódzkie ulice. Początkowo obsługiwać będą one linie „56", „60" i „66", a następnie — po dotarciu — linię „57" na ul. Piotrkowskiej.

Ta decyzja wywołała dyskusję wśród łodzian, czy celowe jest „dawanie tych autobusów na tak przeciążoną linię, jak linia „57". Jeden z naszych Czytelników dowiedział się, że stołeczne MZK — ze względu na dużą awaryjność „Berlietów" — na linie obsługiwane tylko przez te autobusy (i mocno przeciążone), skierowało także „Jelcze" — trwalsze i rzadziej ulegające awariom. Chcemy więc wyjaśnić, że Łódź otrzymała wozy typu „Berliet" TR 110 — nowocześniejsze i w porównaniu z używanymi w Warszawie, specjalnie wzmocnione.

Należy więc spodziewać się, że tym samym rzadziej będą one ulegały awarii. (ms)

Odwołane pociągi

Jak nas poinformowano w Dyrekcji Rejonowej PKP w Łodzi, w niedzielę, 29 bm., w związku z pracami na odcinku Andrzejów — Koluszki odwołane zostaną niektóre pociągi. I tak z Łodzi Fabrycznej nie odjadą pociągi o godz. 12.10, 13, 13.55, a z Koluszek o godz. 11.10, 12.15, i 14.20.

Obchody Święta Ludowego
w Piotrkowskiem, Sieradzkiem i Skierniewickiem

W całym kraju trwają doroczne obchody Święta Ludowego. Są one okazją do podsumowania osiągnięć wsi, uroczystych spotkań, godziwej, kulturalnej rozrywki.

Kulminacyjnym momentem obchodów tegorocznego święta w **woj. piotrkowskim** będzie rejonowy festyn w Dobryszycach. W niedzielę prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL oraz przedstawiciele politycznych i administracyjnych władz województwa spotkają się z ludnością tej gminy i gmin z nią sąsiadujących: Radomska, Ładzic, Lgoty Wielkiej, Kleszczowa i Gomunic. Festyn w Dobryszycach uświetnią popisy zespołów artystycznych, m. in. renomowanej „Tramblanki" i „Dryganta" z Opoczna. Odbędzie się też błyskawiczny turniej piłkarski, a święto zakończy zabawa ludowa.

Równie radośnie i interesująco zapowiada się przebieg Święta Ludowego w pozostałych gminach województwa. W Sulejowie zaś przewidziane jest uroczyste wręczenie sztandaru gminnej organizacji ZSL. (brz)

W całym woj. sieradzkim, we wszystkich gminach i wsiach, dziś i jutro odbywają się wiece, akademie, spotkania z weteranami ruchu ludowego i robotniczego. Przedstawiciele załóg największych zakładów odwiedzają rolników z wielu gmin. Jutro Lututów — sieradzki Mistrz Gospodarności — gościć będzie władze polityczne i administracyjne województwa. Po porannej manifestacji odbędzie się m. in. otwarcie kiermaszu książki, rozgrywki w piłce siatkowej o puchar prezesa WK ZSL, pochód rolników z gmin Lututów, Czarnożyły, Klonowa i Złoczew, pokazy sprzętu rolniczego. W części artystycznej wystąpią m. in. Zespół Pieśni i Tańca z Wojsławic i Zespół Pieśni z Lututowa. Wieczór uświetni zabawa ludowa w parku. (Aga)

Festyny, zabawy, spotkania z zasłużonymi działaczami ruchu ludowego, wspólne posiedzenia GK ZSL i KG PZPR, zebrania kół ZSL-owskich od kilku dni odbywają się także we wszystkich wsiach i gminach **województwa skierniewickiego.** Kulminacyjnym momentem obchodów Święta Ludowego będzie jutrzejszy wiec rejonowy w gminie Zduny (godz. 10). M. in. wezmą w nim udział przedstawiciele kierownictwa WK ZSL oraz partyjnych i administracyjnych władz województwa. Wiece odbędą się również w Mszczonowie oraz we wsiach Stachlew (gmina Łyszkowice), Przewodnice (gmina Rawa Maz.) i Krasnowa (gmina Słupia).

Dla uczczenia Święta Ludowego członkowie ZSL z terenu województwa skierniewickiego podjęli szereg inicjatyw i zobowiązań. M. in. prowadzone są prace przy budowie domów kultury, budowie dróg, porządkowaniu placów. Wartość tych prac, wykonywanych w czynie społecznym, wyniesie 100 tys. zł. (jc)

„Niemowlę też człowiek"

Zarząd Dzielnicowy ZSMP Łódź-Górna wspólnie z „Uniwersalem" i WSS — Oddział Górna, organizują kiermasz-giełdę pod nazwą „Niemowlę też człowiek".

Chcąc umożliwić mieszkańcom Łodzi sprzedaż lub kupno zbędnych przedmiotów, które mogą służyć niemowlętom i dzieciom — organizatorzy wyznaczą obok stoisk kiermaszowych miejsca, gdzie będzie można handlować odzieżą dziecięcą, wózkami, łóżeczkami i zabawkami. Na miejscu będzie można także zasięgnąć opinii rzeczoznawców na temat wyceny oferowanych artykułów. W czasie imprezy przewidziany jest pokaz mody dziecięcej i występy zespołów.

Kiermasz-giełda odbędzie się w sobotę, 28 bm. w godz. 11.30—18 w pawilonie „Praktyczna Pani", oraz na zapleczu przy ul. Zapolskiej 45 na Dąbrowie obok pętli autobusów „C", „E" i „63". (k)

Dziś decyzja
w sprawie ogrzewania

Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej, w porozumieniu z Ministerstwem Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — biorąc pod uwagę ostatnie chłody i utrzymywanie się niskich temperatur — zezwoliło na wznowienie centralnego ogrzewania w miastach.

Dziś rano zapadnie w Łodzi ostateczna decyzja czy ZSC zacznie ogrzewać bloki. Muszą być jednak spełnione podstawowe warunki: włączyć ogrzewanie można dopiero wtedy, gdy w czasie kolejnych trzech dni temperatura o godz. 21 spadnie poniżej plus 10 stopni C. Wprawdzie w ciągu ostatnich kolejnych dwóch wieczorów (25 i 26 bm.) było bardzo chłodno — mniej niż plus 10 stopni, ale nie wiadomo czy trzeci dzień (27 bm.) nie okaże się już cieplejszy (rozmawialiśmy z ZSC wczoraj w południe). W lokalnych kotłowniach można palić. (j. kr.)

CO GDZIE KIEDY
w Łodzi i województwie miejskim łódzkim

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	396-18
Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	285-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-80
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie techniczne	409-32

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — godz. 11 „7 przygód Centka"; 29.5. nieczynny
NOWY — nieczynny; 29.5. godz. 19.15 „Cień"
MAŁA SALA — godz. 20 „Emigranci"; 29.5. jak wyżej
JARACZA — godz. 19.30 „Śluby panieńskie"; 29.5. godz. 19.30 „Tango"
TEATR 7.15 — nieczynny
MUZYCZNY — godz. 19 „Carewicz"; 29.5. jak wyżej
ARLEKIN — godz. 17.30 „Cudowna lampa Aladyna"; 29.5. nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Cyberiada"; 29.5. godz. 12 jak wyżej
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 19 „Maskarada"; 29.5. nieczynny
ST „PSTRĄG" — nieczynny; 29.5. godz. 20 „W poszukiwaniu koloru"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 Koncert symfoniczny Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent Stefan Marczyk. Solista Andrzej Ratusiński — fortepian. W programie: W. Lutosławski — Mała suita. J. Napoli — Uwertura Il powero diardo. A. Casella — Rapsodia Italia. P. Czajkowski — Koncert fortep. b-moll. Fr. Liszt — Preludia; 29.5. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne; 29.5. godz. 10—16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16; 29.5. jak wyżej
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17; 29.5. godz. 10—15
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15; 29.5. jak wyżej
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18 29.5. godz. 10—14
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—16; 29.5. godz. 10—14
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 10—17; 29.5. godz. 10—16
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

* ✦ *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10—20
OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—20 (kasa do 19)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17
LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14—21, w niedziele i święta w godz. 10—21, w dni wolne od pracy w godz. 12—21
KĄPIELISKO FALA (al. Unii 4) godz. 10—18 (kasa od godz. 9—17)

KINA

BAŁTYK — „Dzień delfina" USA, b/o, godz. 10, 12.30 „Szpieg szoguna" jap. od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30; 29.5. jak wyżej
IWANOWO — „Mściciel" USA od lat 18, godz. 10, 12.15 „Brawurowe porwanie" USA od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30; 29.5. Bajka godz. 10, 11 „Ulzana wódz Apaczów" NRD b/o, godz. 12, „Mściciel" godz. 14.30 „Brawurowe porwanie" godz. 17, 19.30
LUTNIA — „Libera moja miłość" wł. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 29.5. „Colargol na Dzikim Zachodzie" godz. 12.15 „Libera moja miłość" godz. 10, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Porozmawiajmy o kobietach" USA, od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 20, Seans zamknięty, godz. 18; 29.5. Seans zamknięty godz. 10, „Dzielny szeryf Lucky Luke" fr. b/o, godz. 12, „Porozmawiajmy o kobietach" godz. 14, 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — „Święto dzikich zwierząt" fr. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, „Udręka" hiszp. od lat 15, godz. 18, 20; 29.5. Seanse zamknięte — godz. 10, 12, 14, 16, 18, „Udręka" g. 20
WŁÓKNIARZ — „Dyl Sowizdrzał" NRD od lat 15, godz. 10, „Na tropie Wilby'ego" ang. od lat 18 godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30; 29.5. „Dyl Sowizdrzał" g. 9.45, „Na tropie Wilby'ego" g. 12, 14.15, 19.30, seans zamknięty — godz. 16.30
WOLNOŚĆ — „Ostatni pociąg z Gun Hill" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; 29.5. „Hultajska czwórka" radz. b/o godz. 12.15, „Ostatni pociąg z Gun Hill" godz. 10, 14.30, 16.45, 19
WISŁA — „Terror Mechagodzilli" jap. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 29.5. j.w.
ZACHĘTA — „Człowiek z marmuru" pol. od lat 15, godz. 10, 13, 16, 19; 29.5. j.w.
TATRY-LETNIE — „Dzień delfina" USA godz. 21.15. W dni niepogodne (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „TATRY".
ŁDK — „Zdjęcia próbne" pol. od lat 15, godz. 14, „Mały wielki człowiek" USA od lat 15, godz. 16.30, 19.30; 29.5. j.w.
STUDIO — „Oszukani" syryjski od lat 15, godz. 16, Cykl pn. „Prawo i bezprawie na ekranie" „Policja przygląda się" wł. od lat 15, godz. 18, 20; 29.5. Bajka — „Królowa śniegu" g. 16, „Magiczne zwierciadło" hind. od lat 15, godz. 17, Cykl pn. „Prawo i bezprawie na ekranie" „Policja przygląda się" godz. 19
STYLOWY — „Kariera na zlecenie" fr. od lat 18, godz. 17.15, 19.30, seans zamknięty — godz. 16; 29.5. „Kariera na zlecenie" godz. 17.15, 19.30, seans zamknięty — godz. 15.15
GDYNIA — „Nie ma mocnych" pol. b/o godz. 12, 14, „Ryzykant" USA od lat 18, godz. 10, 16, 18, 20; 29.5. Bajki — godz. 10, 11, „Nie ma mocnych" g. 12, „Ryzykant" godz. 14, 16, 18, 20
DKM — „Z przymrużeniem oka" fr. od lat 18, godz. 16, 18, 20; 29.5. j.w.
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Wielki łup gangu Olsena" duński b/o godz. 9.30, 11.30, 13.30, „Dziewczyna do dziecka" wł. od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20; 29.5. „No i co doktorku" USA b/o godz. 11.45, 13.45, 15.45, „Dziewczyna do dziecka" godz. 9.30, 17.45, 20
MUZA — „Syrenka i książę" bułg. b/o godz. 15.30, „Barwy ochronne" pol. od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 29.5. j.w., Bajka — godz. 14.30
1 MAJA — „Winnetou" cz. III jug. b/o godz. 15.30, „Patt Garret i Billy Kid" USA, od lat 18, godz. 17.30, 19.30; 29.5. j.w., Bajka — godz. 14.30
POKÓJ — „Płonący wieżowiec" USA od lat 15, godz. 16, 19; 29.5. j.w., Bajka — godz. 15
ROMA — „Droga do Saliny" fr. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 29.5. Bajki — godz. 10, 11, „Droga do Saliny" godz. 12, 14, 16, 18, 20
STOKI — „Anna siostra Jany" czes. b/o godz. 15, „Serpico" USA od lat 18, godz. 17, 19.30; 29.5. j.w. Bajki — godz. 14
OKA — „Rafferty i dziewczyny" USA od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 29.5. j.w., godz. 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Błąd szeryfa" NRD godz. 17, „Przepraszam czy tu biją" pol. od lat 18, godz. 19; 29.5. Bajki — godz. 14, „Błąd szeryfa" godz. 15, 17, „Przepraszam czy tu biją" godz. 19
POPULARNE — „Avanti" USA od lat 15, godz. 15.30, 19.15; 29.5. j.w.
ENERGETYK — „Skarb na wyspie" rum. b/o godz. 16.30, „Policjanci" USA od lat 18, godz. 18.30; 29.5. „Skarb na wyspie" godz. 15.30, „Policjanci" godz. 17.30, 19.30
HALKA — „Wojna i pokój" IV cz. radz. od lat 15, godz. 15.15, „Romantyczna Angielka" ang. od lat 18, godz. 17.15, 19.30; 29.5. Bajki — godz. 14.30, „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 15.30, 17.30, 19.30
PIONIER — „Semurg — ptak szczęścia" radz. b/o godz. 16, „Oddział" USA od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 29.5. Bajki — godz. 11, 12, 13, „Semurg — ptak szczęścia" radz. b/o godz. 14, „Oddział" USA od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
REKORD — „Dagny" pol. od lat 15, godz. 15.30, „Ojciec chrzestny II" USA od lat 18, godz. 17.30; 29.5. j.w., Bajki — godz. 14.30
ŚWIT — „Zwycięzca" radz. od lat 12, godz. 15.30, „Powodzenia stary" fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 29.5. Bajki — godz. 14.30, „Żeglarz znad Dunaju" węg. b/o godz. 15.30, „Przygody Gerarda" ang. od lat 15, godz. 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Miłość w godzinach nadliczbowych" ang. od lat 18, g. 15, 17; 29.5. jak wyżej
TATRY — Seans zamknięty — godz. 10, „Taśmy prawdy" USA od lat 15, godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19; 29.5. Bajki — godz. 10, 11, „Taśmy prawdy" USA od lat 15, godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146
29.5. j.w.
Stałe dyżury pełnią:
Apteka nr 47-066 Konstantynów, ul. Sadowa 16
Apteka nr 47-067 Aleksandrów, Kościuszki 6
Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33
Informacji o dyżurach aptek:
w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7
w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10
w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty i Polesie Poradnia K — Kasprzaka i Gdańska 29
Szpital im. Kopernika — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna, Poradnie K — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Przybyszewskiego i Rzgowska oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnia K, ul. M. Fornalskiej
Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15). Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna Poradnia K — Felińskiego i Zapolskiej z dzielnicy Śródmieście, Poradnia K z ul. 10 Lutego gmina Ksawerów i gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnia K, ul. 1 Maja 1 Olimpijska
Instytut Poł.-Gin. AM (Sterlinga 13). Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście — Poradnie K, Kopcińskiego 32, Próchnika 11 i gmina Brójce
Szpital im. Jordana — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Widzew, położnictwo z dzielnicy Polesie — Poradnia K, Srebrzyńska 75
Zgierz — miasto i gmina Zgierz, gmina Parzęczew, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów, miasto Konstantynów i gmina Andrespol.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
29.5.
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35). Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66
Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt
TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedzielę i święta całą dobę.

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA, 28 MAJA

▲ **Z okazji 150-lecia ŁZPB im. Obrońców Pokoju,** w Amfiteatrze Widzewskim o godz. 17 koncert zespołów amatorskich, o godz. 19 dyskoteka, a o godz. 21 film fabularny prod. USA „Policjanci" (29 bm. od godz. 15 zabawy sportowe, koncert i dyskoteka).

▲ **„Międzywojenny film polski"** — kolejna prelekcja z cyklu „Kadr", którą wygłosi mgr Maciej Grymowski — o godz. 18.30 w SDK „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243). Po prelekcji film fab. prod. polskiej pt. „Gehenna".

▲ **Filia DDK-Bałuty** (ul. Żubardzka 3) zaprasza o godz. 17 do dziecięcego kina „Przygoda" na program „Kolorowe wakacje z Se-Ma-Forem".

▲ **Z okazji 70 rocznicy początków społecznego ruchu teatralnego w Polsce,** dziś o godz. 16 uroczystość jubileuszowa w sali 305 ŁDK (ul. Traugutta 18).

▲ **Uroczystości związane z 400 rocznicą śmierci Łazarza Andrysowicza** — strykowianina, pierwszego drukarza polskiego, o godz. 18 w Strykowie, w Domu Kultury (wieczornica); 29. bm. o godz. 11 przed Domem Kultury wielki festyn.

▲ **Międzywojewódzkie zawody modeli latających na uwięzi,** na torze modelarskim LOK w Olechowie. Początek 28 i 29 bm. o godz. 10

NIEDZIELA 29 MAJA

▲ **Kolejna projekcja filmów** pt. „Na turystycznych szlakach Rumunii" o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (pl. Wolności 14, sala 212/213). Wstęp wolny.

▲ **Ośrodek muzyki młodzieżowej ŁDK** (ul. Traugutta 18) zaprasza o godz. 18 do sali 209 na nagrania grupy Johna Mayala. Wstęp wolny.

▲ **Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka** o godz. 15 w muszli koncertowej w Parku na Zdrowiu przedstawienie dla dzieci pt. „Kaczor Kwak i szewc Kopytko".

▲ **Koncert inaugurujący Bałuckie Dni Młodych** o godz. 16 w Parku im. Mickiewicza

Dokąd na wycieczkę?

Sobota. ▲ Rajd kolarski „Do środka Polski". Trasa: Łódź — Zgierz — Piątek — Łódź (80 km). Spotkanie na Rynku Starego Miasta o godz. 15. Rajd trwa półtora dnia. ▲ Klub Kolarski PTT-K-Polesie zaprasza na „Rekonesans w nieznane". Zbiórka na Retkini „pod bocianami" o godz. 15.30

Niedziela. ▲ Wycieczka piesza z cyklu „Zdobywamy odznakę miłośnika ziemi sieradzkiej". Trasa: Łask (zwiedzanie miasta) — Łopatki — Dąbrowa — Sędziejowice (21 km). Zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 8, odjazd o godz. 8.22. ▲ Wycieczka kolarska na trasie: Łódź — Malinka — Łódź. Spotkanie na Rynku Starego Miasta o godz. 8. ▲ Klub Kolarski PTT-K-Polesie zaprasza na wycieczkę po trasie: Łódź — Zgierz — Piątek. Zbiórka na pl. 9 Maja o godz. 8. ▲ „Na spotkanie słońca" — wyprawa kolarska organizowana przez PTT-K-Polesie. Spotkanie o godz. 9 „pod bocianami" na Retkini. K.

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 28 MAJA BR.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Utwory spółki autorskiej: Kenneth Gamble — Leon Huff. 10.30 „Zaklęty dwór" — fragm. 10.40 Muzyka. 10.56 Transmisja z uroczystego powitania w Berlinie przybywającej z oficjalną wizytą przyjaźni do NRD delegacji partyjno-państwowej PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 U przyjaciół. 13.05 Od solisty do orkiestry. 13.15 Koncert życzeń. 13.35 Poezja i muzyka. 14.00 Tu radio kierowców. 14.03 Popołudnie w „jedynce". 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Ze świata nauki. 14.30 D. c. popołudnia w „jedynce". 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.15 D. c. popołudnia w „jedynce". 16.00 „Tu jedynka". 17.30 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Tu radio kierowców. 18.33 „Pół wieku polskiej piosenki". 19.00 Dziennik. 19.15 Z poznańskiego studia. 19.40 Muzyka G. Gershwina. 20.00 Wiad. 20.05 „Jedno z dwojga" — aud. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Nowe nagrania Acker Bilka.

PROGRAM II

8.00 „Tu jedynka". 9.30 Teatr PR — Świat się śmieje — „Trębacz". słuch. wg W. Kohlaase. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 „Pamiętam ten rok". 11.30 Wiad. 11.35 Publicystyka międzynarodowa. 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — magazyn. 12.45 Muzyka K. Jarretta. 13.00 „Posłuchaj mamo". 13.25 Muzykujące rodziny. 13.30 Wiad. 13.35 Magazyn łowiecki. 13.50 Piosenki Piotra Figla. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Studio „Słonecznik". 14.50 „Czata" — magazyn wojskowy. 15.05 Muzyka naszych zachodnich sąsiadów. 15.30 Studio Plus. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja W. Jażdżyńskiego (Ł). 17.00 Nowe nagrania radiowe A. Hioiskiego. 17.20 Powieść miesiąca — „Autostrada". — fragm. 17.40 „Znaleźć siebie" — rep. 18.00 A. Schmidt gra utwory S. Prokofiewa. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie". 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Nowości PWM. 20.00 Rytm, rynek, reklama. 20.10 Katalog wydawniczy. 20.15 Koncert. 21.30 Dziennik. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 21.45 Wiad. sportowe. 21.50 Rodzice a dziecko. 21.55 Chwila muzyki. 22.00 Budzik wieczorny. 23.00 Panorama stylów jazzowych. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.35 Kiermasz płyt. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Lata swingu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Przebudzenie" — odc. 14.00 Potężna gromadka — tradycje i nowoczesność. 14.40 Chór Politechniki Szczecińskiej. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Odkurzone przeboje. 15.30 RATURO. 16.30 Miasto francuskie. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Kwartet wokalny na Mlecznej Drodze" — słuch. 18.10 Gra i dyryguje Jerzy Milian. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muzyki mechanicznej. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — Ch. Gounod — „Mireille". 19.50 „Dwie kobry" — odc. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. 22.45 Jazz z dreszczykiem. 23.00 „Dopowiedzenie świtu" — wiersze. 23.05 Wieczorne spotkanie z Michelem Polnareffem.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — magazyn. 12.45 Giełda płyt. 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 „Przed startem na wyższe uczelnie". 14.20 Omówienie programu. 14.25 Teatr G. Zapolskiej „Kobieta bez skazy" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Nowinki muzyczne. 16.30 Rozmowy i refleksje. 16.40 Aktualności dnia (Ł)). 16.55 Recenzja W. Jażdżyńskiego (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.03 Stereo-rewia (Ł). 18.15 Radioreklama (Ł). 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy — zaopatrzenie emerytalne pracowników i ich rodzin. 18.40 Poradnik językowy. 18.55 Kraj i ludzie — NRD. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Odtworzenie recitalu pianisty australijskiego Jorga Demusa z Sali Gobelinowej Galerii Drezdeńskiej. 21.00 Odtworzenie koncertu finałowego tegorocznych „Dni Muzyki Organowej w Krakowie (stereo). 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Jerzy Doerfer. 22.35 Muzyczny świat Milesa Davisa (stereo).

NIEDZIELA, 29 MAJA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Niedziela w rozrywce. 11.00 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Ziarno słońca" — słuch. 11.25 Muzyka 5 kontynentów. 12.05 „W samo południe". 12.45 Tu radio kierowców. 12.48 Muzyka popularna. 13.00 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 Graj gracyku — wybieramy najlepsze zespoły. 14.00 Recital z pauzą. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą — Alicja Majewska. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Transmisja z bokserskich mistrzostw Europy w Halle. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.10 Przeboje, przeboje... 19.00 Dziennik. 19.15 Sprawozdanie z obchodów Święta Ludowego. 19.35 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Wiad. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Nowa płyta Manfreda Manna. 20.40 Najwyższe z rzemiosł — „Poezja to los". 21.00 Wiad. 21.05 Z albumu piosenki. 21.30 „Dziś podpisuję" — aud. 22.00 Słynne orkiestry. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

11.50 Transmisja z Wiednia koncertu inaugurującego „Wiener Festwochen" 1977. 14.00 Muzyka naszych sąsiadów. 14.30 Wiad. 14.35 Hiszpańskie tańce ludowe. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży „Pod znakiem kolorowych tarcz". 15.45 Tu horoskop reklamowy. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Koncert życzeń. 17.30 Fr. Schubert: III Kwartet smyczkowy. 18.00 Koncert muzyki baletowej. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Między fantazją a nauką. 19.20 Rozgłośnia Harcerska. 20.00 Teatr PR „W małym dworku" — słuch. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.57 Wirtuozi nowej muzyki — R. Trexler. 22.30 „Zarudzie" — fragm. 23.00 Guillaume de Machaut — piewca miłości. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.25 Muzyka z sal koncertowych... 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Saksofon i smyczki. 15.00 „Iris była tancerką" — słuch. 15.40 „Rozmowa z samym sobą" — na gitarze gra Baden Powell. 15.50 Antologia piosenki. 16.15 Z muzycznego archiwum. 16.45 Poszukiwania i kierunki. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Trąbka i smyczki. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Dwie kobiety" — odc. 20.00 Z tysiąca i jednej pieśni. 21.00 Pan Leopold i tatrzańskie muzy — aud. 21.20 „Autor piosenek" — nowa płyta. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Skorpio. 22.15 Mity greckie. 22.30 Muzyka, kraj i ludzie — Panama. 23.00 „Dopowiedzenie świtu" — wiersze. 23.05 Piosenki na smyczki.

PROGRAM IV

12.00 Chwila muzyki. 12.05 Aud. „Na własny rachunek". 12.30 C. Debussy: „Rondes de Printemps". 12.40 Kulisy historii — Barbara Radziwiłłówna. 13.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Stara Baśń" — cz. III — słuch. 13.35 Nowe nagrania radiowe — Zespół „Orford String Quartet" z Kanady. 14.00 Tu Studio Stereo (stereo). 15.30 Nasze ludowe rytmy (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Wyniki losowania „Kukułeczki" (Ł) i r-reklama. 16.15 Ton i test (Ł). 16.18 Koncert muzyki baletowej (Ł). 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Tygodnik Dźwiękowy. 18.00 Ten stary, dobry jazz. 18.10 Lekcja jęz. łacińskiego. 18.30 Klub pod znakiem zapytania. 19.00 B. Martinu — Julietta — opera liryczna (stereo). 22.00 Wiad. sport. (Ł).

Już wkrótce nad morzem...

Uśmiechnij się!

Chłopcy malowani

Na trzech kontynentach trwa werbunek do walki z ruchem powstańczym w zairskiej prowincji Szaba. Dzień w dzień lądują w Kinszasie potężne samoloty transportowe C-130 amerykańskich sił zbrojnych, dowożące jakoby wyłącznie... coca-colę. „Ojczulek Idi Amin" śle z Ugandy kolumny samochodów naładowanych skrzynkami wódki i beczkami piwa oraz pomoc militarną, której asem atutowym jest tajemnicze „Komando Samobójcze". Członkowie tej formacji, dowodzonej przez szefa ugandyjskiej policji tajnej, podobno idą do ataku w maskach demonów. Sam prezydent Mobutu Sese Seko — jak pisze prasa zachodnia — także sięga po oręż „wojny psychologicznej", strasząc powstańców oddziałami Pigmejów — strojnych w bojowy makijaż i mających za jedyną broń łuki ze strzałami, nasączonymi trucizną o piorunującym działaniu. Niestety, szeroko zakrojona kampania rekrutacyjna, wsparta obiecankami, błyskotkami i alkoholowym poczęstunkiem, dała mizerny efekt: spośród 2.000 słono opłaconych „ochotników" pigmejskich na front dotarło zaledwie 150 — reszta dała drapaka.

Kosztowne parlando

Znany izraelski polityk Abba Eban, b. minister spraw zagranicznych, od lat zabiera głos na arenie międzynarodowej jako rzecznik interesów Izraela i światowego syjonizmu, czerpiąc z tego wcale niemałe dochody.

Już we wstępnym dochodzeniu władze podatkowe wpadły na trop aż czterech zagranicznych kont bankowych tego „patrioty", zaś o zdeponowanych tam kwotach krążą legendy. „Chciałem — mówi na to Abba Eban — służyć ojczyźnie nie tylko jako polityk i mówca, ale także przysporzyć jej dewiz, bo przecież pieniądze te wydawałbym w kraju...". Po podobnym skandalu, który doprowadził do ustąpienia premiera Rabina, jest to następna z dziesiątków tego typu afer ukazujących prawdziwe oblicze moralne sfer rządzących Izraela.

Paradoksy XX wieku

Kłania się Drakula

Drakula, bohater niezliczonych dreszczowców filmowych, był tylko amatorem w swej branży. W bogatych, „wolnych" państwach Zachodu wampiry przestały być fikcją literacką, a wampiryzm stał się supernowoczesnym, wysoce rentownym przemysłem. Ekspert Światowej Organizacji Zdrowia, argentyński lekarz dr Pesci Bourel, opracował dla ONZ raport o działalności koncernów farmaceutycznych — głównie USA, RFN i Francji — rozwijających na niebywałą skalę handel plazmą, czyli osoczem krwi ludzkiej.

W głodujących krajach Trzeciego Świata monopole te utworzyły gęstą sieć „banków krwi", np. w samej tylko Brazylii istnieje 900 takich punktów skupu. Płacąc krwiodawcom po 6 dolarów, osiąga się rynkowe ceny sprzedażne — zależnie od jakości surowca — od 40 do 600 dolarów. Miesięczny zysk każdego banku krwi wynosi średnio 40.000 dolarów, zaś w Brazylii, gdzie wielkość skupu szacuje się na 5.000 litrów osocza krwi w miesiącu, czysty dochód roczny przekracza 1.500.000 dol. Oficjalne statystyki USA wykazują, że co roku amerykański przemysł farmaceutyczny importuje ponad 2.000.000 litrów osocza krwi, osiągając na tym biznesie 150.000.000 dol. zysku.

miniatury

Urocza dolina

Był piękny majowy dzień w początkach XXI wieku. W dolinie rzeki lekki wiaterek poruszał liście drzew, przynosząc delikatny powiew fenolu. Nad łąką pojawił się aerobus, który po chwili miękko usiadł na ziemi. Wysiadła z niego grupa naukowców z instrumentami do analizy. W ciągu pół godziny ustalili, że woda w rzece zawiera dziewięć chemicznych składników, przyniesionych z pobliskiej lakierni.

— No cóż, stwierdził szef ekipy, zadanie nie jest z najlżejszych, ale myślę, że podołamy. Oczywiście, byłoby lepiej, gdyby woda zawierała z piętnaście odczynników, ale cóż robić, na razie musimy zadowolić się tym co jest...

Uczeni zakasali rękawy i w ciągu tygodnia projekt był gotów. W następnych dwóch miesiącach nowa fabryka farb zaczęła produkować gęsty dym i wpuszczać ścieki do wody.

Przez dwa lata w dolinie rzeki hulał wiaterek przynosząc już bardziej złożone zapachy. Potem pojawił się znów aerobus z naukowcami. Powąchali, pokręcili nosami i zrobili analizę. Woda tym razem zawierała już nie dziewięć, a dwadzieścia siedem składników. Rozumie się, że sukces w tak krótkim czasie, zmobilizował uczonych. Postanowili więc wybudować w dolinie jeszcze jeden zakład, tym razem produkujący lakier dla pokrywania części rakiet międzyplanetarnych.

Po dwóch latach, kiedy w dolinę sączył się potworny żar, a uschnięte drzewa nie dawały już cienia, z aerobusu wysiedli znów uczeni. Odziani byli w skafandry. Szybko wyciągnęli robota zdolnego pracować w jadowitych wyziewach i wysłali go po próbki wody. Jednak ledwie ten zbliżył się do rzeki, metalowa ręka, która wyciągnął w jej kierunku — odpadła. Dopiero za trzecim razem próba powiodła się. Okazało się, że ze składników, które zawierała woda, można by ułożyć całą tablicę Mendelejewa. Woda właściwie zamieniła się w nowy rodzaj odpornego na wszystko surowca do produkcji farby, która malować można było nawet czynne wulkany.

Nowej fabryki w uroczej dolinie nie dało się jednak wybudować z powodu braku rąk do pracy. Jej mieszkańcy dawno już pouciekali...

GENCZO UZUNOW

HOROSKOP

BARAN (21. 3. — 20. 4.): *Przed tobą ruchliwy i urozmaicony tydzień, obfitujący nie tylko w interesujące, ale i w kłopotliwe wydarzenia. Bądź ostrożny w rozmowach i tzw. błyskawicznych decyzjach, nie ujawniaj rozdrażnienia — choćby było usprawiedliwione sytuacją.*

BYK (21. 4. — 21. 5.): *Dobrze by ci zrobiło trochę odprężenia, zwłaszcza, że — być może — znajdziesz się wśród osób, które wkrótce czeka sentymentalna przygoda. Cierpliwie słuchaj rozsądnych rad: czasem bywają nudne, ale zawsze przydatne.*

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): *Ktoś z bliskiego otoczenia wybierze ciebie jako powiernika w sprawie, która zrobi na tobie silne i nieprzyjemne wrażenie. Nie uniknięsz niepokoju, wiążącego się z osobą spośród najbliższych. Na pociechę: twoja ostatnia inicjatywa zyska uznanie i szybko wejdzie w życie.*

RAK (22. 6. — 22. 7.): *Staraj się panować nad emocjami nie tylko na zewnątrz, ale i nad tymi, które przeżywasz nie okazując tego nikomu. Dobrze by ci zrobił mały „rachunek uczuć": jak nimi gospodarujesz i co osiągasz w zamian. Tak zwane uczucia bezinteresowne są w rzeczywistości bardzo rzadkim zjawiskiem. Nawet jeśli pominąć interesy materialne, prawie zawsze spodziewamy się rekompensaty; powinniśmy więc wiedzieć na czym ma ona polegać i jakie są szanse jej uzyskania.*

LEW (23. 7. — 23. 8.): *Powinieneś tak wszystko zorganizować, żeby znalazło się miejsce i na skrupulatne wywiązywanie się z obowiązków (w szerokim znaczeniu tego słowa), i na dobrze wypełniony czas relaksu. Twoje inicjatywy zawodowe i towarzyskie będą mile widziane i podchwycone.*

PANNA (24. 8. — 23. 9.): *Może jednak trochę zbyt „sztywno" reagujesz na pewne zjawiska? Jeśli nawet są bez wątpienia ujemne, nie należy ich oceniać w oderwaniu od całości i ciągłości wydarzeń.*

WAGA (24. 9. — 23. 10.): *Zmiana, przed którą stanęło teraz wiele osób spod znaku Wagi, przyniesie im całkowitą satysfakcję — niezależnie od okoliczności, które ją poprzedziły i jej towarzyszą. W rodzinie zapowiada się jakiś kłopot, związany z osobą starszą lub dalej spokrewnioną.*

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): *Radzimy więcej ostrożności! Twoje inicjatywy są bliższe światu marzeń i iluzji niż rzeczywistości. Natomiast sytuacja, w jakiej próbujesz je forsować, wymaga wyjątkowej trzeźwości. Chwilowo trzeba porzucić myśl o zmianach i mocno przyłożyć się do bieżącej pracy, której nagromadziło się „na wyrost".*

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): *Nie decyduj pochopnie, czekaj aż sprawy się wyklarują i będziesz miał więcej danych, żeby podjąć postanowienie w miarę obiektywne. Tylko wyjątkowa sytuacja dopuszcza oparcie decyzji na tzw. intuicji, ty zaś działasz w warunkach normalnych.*

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): *Nie unikaj osób, które bardzo pragną wrócić z tobą do dawnych kontaktów, opartych na częstych spotkaniach i szczerych dyskusjach. Twoje przejściowe niepowodzenia nie obniżają twojej wartości w oczach ludzi bliskich i, jak to się mówi, znających życie.*

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): *Nie buntuj się przeciw temu, co nieuniknione i nie zachowuj się arogancko wobec osób, których jedyną winą w stosunku do ciebie jest to, że wykonują polecenia zwierzchników. W obecnej sytuacji najlepsze, co masz do zrobienia, to wywiązywanie się bez zarzutu z poleceń, nawet jeśli uważasz, że wykraczają poza twoje obowiązki. Jest to bowiem sposobność do pokazania, iż stać cię na więcej niż to wynikało z twojej dotychczasowej pracy.*

RYBY (19. 2. — 20. 3.): *W ważnej sprawie osobistej powinieneś okazać upór i zdecydowanie, pamiętając że kto nie idzie naprzód, ten się cofa.*

Rozkosze łamania głowy

(20)

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Krzyżówka z hasłem

Poziomo: 1. Dawna miara zawartości złota w stopach, 4. Fantazja, 7. Koleżanka pszczoły, 8. Połączona została w 1961 roku kanałem z Wieprzem, 9. Pomocnik bacy, 10. Miejscowość uzdrowiskowa w Belgii, 11. Zalotnik, 14. Ryba z karpiowatych, 18. Ogólnopolskie czasopismo, 19. Bylina lub krzew basenu Morza Śródziemnego, 22. Mędrzec „cudotwórca", czczony przez chasydów, 24. Mocne piwo angielskie, 25. Pakt Północnoatlantycki, 26. Jeden ze skorupiaków dziesięcionogich.

Pionowo: 1. Marionetka, 2. Witka, bat, 3. Wznosimy za czyjąś pomyślność, 4. Błazen, lalka, 5 Kompozytor węgierski („Kraina uśmiechu"), 6. Ryba o smacznym mięsie, 12. Pracownik filharmonii, 13. Cesarz rzymski, któremu przypisywano pożar Rzymu, 15. W starożytnej Grecji kraina na Peloponezie, 16. Czeski samochód, 17. Czarna Woda. 19. Jan Stożek. 20. Dychawica, 21. Symbol pierwiastka chemicznego tantalu, 22. Trzecia litera alfabetu fonetycznie, 23. Nuta.

Hasło ukryte jest w poniższym szyfrze:
C — 3, K — 2, A — 7, E — 9, B — 7,
J — 1, C — 3, F — 10, L — 3, I — 10, G — 6,
H — 4, K — 1, M — 3, D — 5, G — 2, H — 2,
I — 7, C — 9, B — 6, I — 11, A — 9, E — 8,
D — 6, B — 3, F — 6.

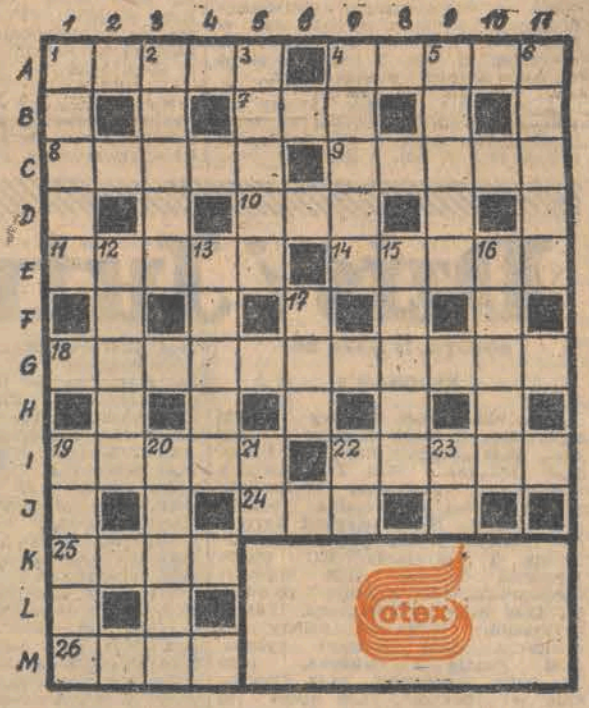

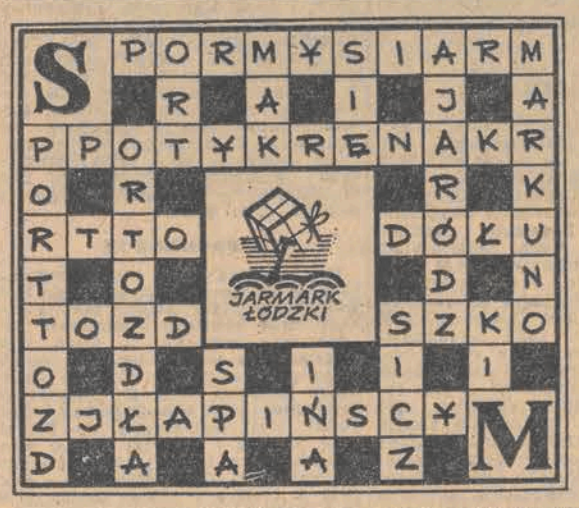

Labirynt

Wędrówkę po labiryncie należy rozpocząć od litery „S" w lewym górnym rogu, a następnie przejść do litery „M" w prawym dolnym rogu, odczytując zaszyfrowane aktualne hasło.

Zadanie szachowe

Rozpoczynając od zaznaczonej litery należy przejść wszystkie pola ruchem konika szachowego i odczytać aktualne rozwiązanie dotyczące Jarmarku Łódzkiego.

ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE WSZYSTKICH TRZECH ZADAŃ DYREKCJA ŁÓDZKIEGO „OTEXU" PRZYGOTOWAŁA DO ROZLOSOWANIA NASTĘPUJĄCE NAGRODY:

I nagroda — 2.000 zł,
II i III — po 1.000 zł,
IV i V — po 500 zł.

TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZAŃ — TYGODNIOWY.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" Nr 17

SUPERKRZYŻÓWKA
„PAMIĘTAJ O WIOŚNIE W „UNIWERSALU"!
REBUS
ZYGMUNT LATOSZEWSKI

NAGRODY RZECZOWE „UNIWERSALU" otrzymują drogą losowania: Janina **KRASIŃSKA** (Łódź, ul. Ozorkowska 11/15), Urszula **OZIMEK** (Zgierz, ul. Kolejowa 5), Zofia **PATYKOWSKA** (Pabianice ,ul. Piękna 1), Gertruda **URBAŃSKA** (Ozorków, ul. Łęczycka 5/7).

Odbiór nagród w „UNIWERSALU" (Łódź, pl. Niepodległości 4 — dział reklamy, I piętro).

KARNETY DWUOSOBOWE do Teatru Wielkiego za prawidłowe rozwiązanie rebusu otrzymują: Zofia Bogucka (Łódź, ul. Przemysłowa 18 a), Anita Polakowska (Łódź, ul. Łanowa 28/4), Barbara Katańska (Łódź, ul. Tatrzeńska 75/35), Zofia i Witalis Wolańscy (Łódź ul. Drewnowska 16/5), Grzegorz Malinowski (Pabianice, ul. Wileńska 35/37)

Odbiór nagród w Teatrze Wielkim w Łodzi (Biuro Obsługi Widzów).

dzienniczek

● **ŻYŁKA PODRÓŻNICZA** *prowadzi człowieka coraz dalej. Gdy niejaki Georges Hattens ogłosił w Nowym Jorku, że przyjmuje zapisy na pierwszy turystyczny lot na Marsa, z punktu zgłosiło się 20 osób. Spakują one walizki — jak się im obiecuje — już w 1985 roku.*

▲ **CIEKAWE OBLICZENIA** „Rheinformation" (RFN): Dziesięcioro przykazań składa się z 279 słów, amerykańska Karta Niepodległości — 300, a rozporządzenie EWG dotyczące eksportu landrynek — 25.911.

● *OGŁOSZENIA DROBNE w jednym z numerów „Życia Warszawy". Sprzedam: chiński salonik z dywanem, lampionami, kompletem do kawy z laki; chryzantemy doniczkowe; dwunastoletnią palmę; dom trzcinowy do rozbiórki; fabrycznie nowy hebel; kawior; kompiet pierścionków, białe złoto; ślubne suknie niebieskie; wężyk do breloczków RFN. Kupię: introligatorską podkówkę; nóż elektryczny; rumuński płyn do włosów; używane baranki strzyżone bułgarskie.*

▲ **NA JARMARKU** w Łopuszynie na Kielecczyźnie tak zachwalano buty: „Trzy lata będziesz je pani nosić, nogi pani połamiesz, a buty dalej będą, jak nowe", „Daj Boże" — westchnęła kupująca.

● *150 TYS. DOLARÓW WYŁUDZIŁA w ciągu półtora roku Amerykanka Linda Taylor, pobierając różne zasiłki i zapomogi. Pomogło jej w tym posługiwanie się aż czternastoma nazwiskami.*

▲ **CORRIDA W PORTUGALII** kończy się inaczej, niż za miedza, w Hiszpanii: według miejscowych reguł sprzed 180 lat, byka wolno jedynie zranić — zabijanie go jest zabronione. Opierając się na tym przepisie, w miejscowości Vila Franca de Xira aresztowano dwóch toreadorów, którzy w zapale posunęli się za daleko i uśmiercili na arenie sześć byków.

● *MAŁŻEŃSTWO Jewdokia i Michaił Potapowowie z okręgu czelabińskiego w ZSRR obchodzili właśnie uroczystość złotych godów, gdy nadeszła wiadomość, że na loterii wygrali samochód „Łada".*

▲ **SPOŻYWAJĄC DZWONKO KARPIA W GALARECIE**, ani przypuszczamy, iż jest to stworzenie, które — gdyby nie nasze apetyty — mogłoby nas przeżyć. W japońskich hodowlach wiele karpi ma już przeszło 100 lat, a najstarszy, otoczony zresztą specjalną opieką, liczy sobie 224 lata. Ryba — Matuzalem waży 7 kilogramów i ma 80 cm długości.

● *JEDNA Z GAZET STOŁECZNYCH zamieściła dramatyczny list czytelnika, który nie potrafił zwalczyć prusaków we własnym mieszkaniu. W zbiorowym akcie solidarności z całego kraju nadesłano dziesiątki recept domowych. Prusaki, okazuje się, dobrze jest tępić boraksem, świetną przynętą jest również piwo, za którym przepadają zwłaszcza karaczany. Jedna pani pochwaliła się, że ma gwarantowany środek, lecz może go ujawnić tylko pod warunkiem rewanżu: jeśli ktoś jej przekaże tak samo skuteczny środek na wytępienie mrówek faraona.*

▲ **W WARSZAWSKICH DERBACH** w 1961 roku wygrał koń będący własnością wielkiego polskiego tenora Jana Reszkego, dosiadany przez amerykańskiego dżokeja C. Sloana. Ówczesny sprawozdawca zwrócił uwagę na styl jazdy dżokeja: „Sloan, siedząc przed siodłem, oswobadza koniowi krzyż i zad, to jest te części konia, które w wyścigu najwięcej pracują, a cały ciężar jeźdźca spoczywa na przedniej łopatce, korpus zaś, pochylony zupełnie, leży prawie na szyi. System Sloana powstrzymywania konia zasługuje na szczególniejszą uwagę. Powstrzymywanie to jest miękkie, zupełnie niedostrzegalne, a skuteczne. Nie łamie konia, kładąc mu się na krzyżu, nie wykręca pyska, przeszkadzając w akcji. Cóż więc dziwnego, że koń, którego dosiada — wygrywa z łatwością".

● *SĘDZIA ROBERT SMITH Z CHICAGO kazał oskarżonej o złamanie przepisów ruchu napisać 100 razy: „Będę w przyszłości ściśle przestrzegać zasad kodeksu drogowego". Ofiarą tego wyroku stała się jego dawna nauczycielka.*

▲ **TRZY RAZY SKRADZIONO Z GARAŻU SAMOCHÓD** doktorowi Hamiltonowi z Middleton (Teksas). Ofiara postanowiła zrobić złodziejowi niespodziankę: gdy nocą włamywacz zakradł się do garażu, żeby wyprowadzić kolejne auto, przy kierownicy zobaczył kościotrupa przystrojonego w ubranie i czapkę. Opryszek oszalał ze strachu, krzyknął przeraźliwie, po czym zemdlał, więc z ujęciem go nie było kłopotów.

● *OD 27 LAT NIE ODZYWA SIĘ DO SIEBIE* pewne małżeństwo na Podhalu. Jest to wynik awantury w pierwszym dniu po ślubie, gdy ambitny góral — zapewne jeszcze niezbyt trzeźwy — poprzysiągł sobie, że do końca życia nie odezwie się do żony. Dopiero co poślubiona połowica postanowiła podobnie — i skutek znamy. Małżeństwo mieszka w jednej chacie, prowadzi wspólne gospodarstwo i ma troje dzieci. Powiększanie rodziny też może odbywać się bez słów.

▲ **SZACHISTA CZECHOSŁAWACKI VLASTIMIL HORT** dał w Reykjaviku pokaz gry jednoczesnej na 550 szachownicach, przegrywając zresztą tylko 10 partii, a 62 remisując. 100-kilogramowy Hort stracił przy tej okazji na wadze 4 kilogramy.

— Nie denerwuj się kochanie, tę dziewczynę poznałem przed naszym ślubem.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI

w terminach od 1 i 15 sierpnia 1977 r.

ORGANIZUJE

4-MIESIĘCZNE KURSY W ZAWODZIE

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

(mężczyźni w wieku od 22 do 40 lat)

oraz w terminach od 1 każdego miesiąca

DWUMIESIĘCZNE KURSY W ZAWODZIE

MOTORNICZEGO

(mężczyźni i kobiety w wieku od 20 do 40 lat).

MPK zatrudni na pół etatu kierowców autobusowych z I kategorią prawa jazdy.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, pok. 6 w godz. 7.15 – 15.15 (we wtorki 9 – 17, w soboty 7.15 – 13.15), tel. 816-20 wewn. 178.

1532-k

Nieruchomości

SPRZEDAM 1/2 domu z garażem, 2 razy po pokoju z kuchnią — wolne. Wiadomość: tel. 864-19, po 16 12168 g

Z POWODU wyjazdu sprzedam budynki mieszkalne, gospodarcze na trasie Łódź — Aleksandrów. Anna Szlugaj, Szatonia 2, p-ta Aleksandrów 11920 g

SPRZEDAM 2 ha ziemi, w tym 1 ha 3-letniego sadu, okolice Pabianic. Oferty „11923" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK murowany z mieszkania, weranda, plac 640 m — sprzedam, Strażnicza 23 11823 g

SPRZEDAM domek, Łódź, Kadłubka 28 11020 g

DOM murowany 5-izbowy podpiwniczony, wygody, telefon, gospodarcze — sprzedam, Andrzejów, Słoneczna 8 11891 g

DOM — może być nie wykończony — kupię. Tel. 796-33, po 18 12166 g

Kupno-Sprzedaż

OBRAZY kupię. Oferty „9784" Prasa, Piotrkowska 96

MOTOCYKLOWĄ przyczepę — kupię lub wypożyczę. Tel. 793-78 11870 g

BONY kupię. Tel. 869-43 wieczorem 12186 g

KUPIĘ bony. Tel. 754-12, godz. 8—17 (od wtorku do soboty) 12162 g

COCKER-spaniele — szczenięta rodowodowe sprzedam. Zgierska 124/140 m. 15 12159 g

SPRZEDAM wyżły niemieckie, szorstkowłose, 8-tygodniowe, rodowodowe, po rodzicach doskonałych eksterierowo i wysoko użytkowych. Jan Siwek, Bydgoszcz, Pestalozziego 27, tel. 41-06-18 12188 g

BIAŁEGO pudelka rowodowego — sprzedam. Wróblewskiego 17 m. 20, I piętro 11995 g

COCKER-spaniele szczenięta pełnorodowodowe — sprzedam. Lutomierska 121-30 11957 g

KOMPLET mebli „Swar-Kombi" — sprzedam. Tel. 52-04-35 godz. 16—19 12140 g

DUŻY czeski komplet mebli stołowych — stan bardzo dobry — sprzedam. 610-08 12020 g

PIANINO „Fibiger" sprzedam. Tel. 51-57-38 12031 g

KALKULATOR „Commodore" — sprzedam, Kilińskiego 114/4 12079 g

KALKULATOR inżynierski tanio — sprzedam. 851-52 11962 g

NAMIOT foliowy (konstrukcje) 30 m x 6 — sprzedam. 716-02 11764 g

PRZYSTAWKĘ elektromagnetyczną „Rellog" do pianina — sprzedam. Tel. 321-22 10759 g

BŁAM — łapki karakułowe sprzedam. Wygodna 26 m. 76 12230 g

OBRĄCZKI i pierścionek sprzedam. Tel. 52-76-92 12329 g

Pojazdy

„FIATA 126p" fabrycznie nowego, odbiór „Polmozbyt" — sprzedam. Tel. 379-97 12122 g

„VEROLEX 175" — sprzedam, Łódź, Dąbrowskiego 101/90 12124 g

„SKODĘ 100 de lux" stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 271-36, po godz. 17 12126 g

„SYRENĘ 105" sprzedam. Łódź, Koprowa 17 11974 g

„OCTAVIĘ" — sprzedam. Tel. 52-78-79 11894 g

„SYRENĘ 104" — sprzedam. Plantowa 21 m. 2 11982 g

„FIATA 125p 1500" (1976) — sprzedam. Maratońska 29/5, blok 220 11985 g

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Tel. 676-74 11988 g

„TRABANTA" (1965) — sprzedam. Zgierz, Mireckiego 22, po 15, tel. 16-38-02 (8—15) 11669 g

„FIATA 125p 1500" (1976) — sprzedam. Tel. 51-69-23, po godz. 15 11587 g

„FIATA 125p MR" (październik 1975, biały) — sprzedam lub zamienię na „Volkswagena" furgon, ewentualnie kupię. Tel. 325-32, po godz. 19 10809 g

„SYRENĘ 105", silnik z oprzyrządowaniem, kompletna rama i nadwozie na gwarancji. Konstytucyjna 42b m. 54, Zarębska 11953 g/11954

„CHEVROLET" stan dobry, okazyjnie sprzedam, lub zamienię na mniejszy. Obornicka 19 11608 g

GŁOWICĘ cylindrów do bloku „Moskwicza 402" — kupię. Tel. 256-29 Łódź 12134 g

ODSTĄPIĘ wkład na „Skodę S 100". Tel. 52-87-84 12169 g

SPRZEDAM „Simcę-Chrysler 160" lub zamienię na mniejszy. Łódź, Radziecka 122 a 12350 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p" (1974) Piotrkowska 225, m. 4, po 18 12260-11932 g

„WARSZAWĘ M 20" — sprzedam. Łódź, Przyszkole 11 m. 2 12128 g

„WARTBURGA 353" (1971) — sprzedam. 797-28, od 18 12133 g

„SYRENĘ" nową — sprzedam. Rzgowska 226 12132 g

„WARTBURGA 353" — sprzedam. Smugowa 22, godz. 17—18.30 12187 g

„TRABANTA" (1972) lub nowego — sprzedam. Oferty „12018" Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENĘ" — sprzedam. 422-48, po 18 12064 g

OKAZJA, „Warszawę 223" i „Nysę" — sprzedam. Łódź-Górna, Mieszkalna 46 12065 g

„SYRENĘ 105" (1975) — sprzedam. Tel. 444-14 12067 g

„SYRENĘ 105" (1973) — sprzedam. Chełmońskiego 14/56, po 17 12068 g

„WARSZAWĘ M-20" — sprzedam. Chmurna 1 (Stoki) godz. 8—16 12097 g

„SKODĘ S 100 L" (październik 1973) — sprzedam. Pabianice, tel. 61-82 12029 g

„FIATA 126p" nowego — sprzedam. Pabianice, tel. 57-25, cały dzień 12037 g

„FIATA 1500" (1976) — sprzedam. Kopalniana 2/4 — autobus „63" do końca. Oglądać niedziela 12042 g

„FIATA 127p" — sprzedam. Dzwonić 855-30, po 18, niedziela — cały dzień 12073 g

„FIATA 125p" (1974) sprzedam. Tel. 51-40-84 11926 g

„TRABANT" (1974) sprzedam, Kossaka 25-21, godz. 16—19 11927 g

„FIATA 126p" — odbiór „Polmozbyt" — sprzedam. Tel. 757-60 11934 g

„SYRENĘ 105 Lux" biała, przebieg 5.000 km — sprzedam. Tel. 606-86 11909 g

„SYRENĘ 105L" (1976) w idealnym stanie — sprzedam. Tel. 438-39 11921 g

„SYRENĘ" (1971) — sprzedam. Rysownicza 39/45 m. 56 11973 g

Lokale

M-5 własnościowe — sprzedam. Tel. grzecznościowy 262-31 (niedziela godz. 10—16). 12013 g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo pilnie poszukuje pokoju lub mieszkania. Tel. 52-72-91 godz. 15—18

LOKAL siła, woda, oddam w dzierżawę. Oferty „11929" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE M-5 w Zgierzu pilnie sprzedam. Tel. 789-29, po 16 11907 g

SAMODZIELNEGO mieszkania lub pokoju poszukuję. Oferty z ceną „11924" Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL sklepowy centrum Zduńskiej Woli — sprzedam. Tel. 273 11879 g

INOWROCŁAW — uzdrowisko M-4, telefon, zamienię na Łódź M-4 lub M-3. Oferty „11986" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 spółdzielcze, śródmieście, zamienię na inną dzielnicę. Telefon 814-23 11770 g

PRACOWNIK uczelni poszukuje małego mieszkania z wygodami. Płatne miesięcznie. Oferty „11334" Prasa, Piotrkowska 96 11334 g

KRAKÓW — komfortowe, 2-pokojowe, telefon — pilnie zamienię na Łódź. Oferty „12283" Prasa, Piotrkowska 96

Różne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19, Próchnika 8 9627 g

GINEKOLOG — Czerwoniec Tuwima 20, godziny 14—18 9679/10312610313/10416 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 445-95, Wolniak 0860 g

POGOTOWIE telewizyjne Nowakowski 415-04 9966 g

CYKLINOWANIE mechaniczne 52-91-19 Kluczyński 11948 g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej WSPU Motoryzacyjnych, mieszczący się w Łodzi przy ul. Milionowej 119, dojazd ulicami Tatrzańską i Częstochowską poleca usługi: naprawa karoserii samochodowych, lakiernictwo. Zakład zaopatrzony jest w części do samochodów m-ki „Fiat 125p", „126p".

BIUSTONOSZE, pasy kompletu plażowe dwuczęściowe szyje oraz poleca wyroby gotowe pracownia gorseciarska Łódź, Curie-Skłodowskiej 36, I piętro, Fadiejew. Terminy krótkie. 11774 g

GRYSY marmurowe, tynki kolorowe, okładziny tarasów, cokołów — sprzedaje Jerzy Serweta, Klinowa 10 11938 g

LETNISKA koło Łodzi do wynajęcia. Tel. 211-78 12022 g

3 MAJA okolice Julianowa zaginął pies — mieszaniec szpica z owczarkiem, biały (w krem) „Miś". Nagroda za odprowadzenie. Sowińskiego 34, tel. 716-86 12127 g

POTRZEBNY pracownik krawiecki na konfekcję. Próchnika 24, tel. 348-85, Grabiński 11900 g

ZATRUDNIĘ dziewiarza. Tel. 436-86 11955 g

POSZUKUJĘ stałych dostawców na kwiaty cięte. Tel. 53-54-78, po godz. 19 12177 g

24 MAJA okolice Ronda Titowa zginął pies kerry blue terrier szary. Za odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu gwarantuję wysoką nagrodę Tabachowicz, Tagore 3 b 12286 g

Dnia 26 maja 1977 r., opatrzony św. sakramentami odszedł od nas najukochańszy i najtroskliwszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Ś. † P.

EUGENIUSZ KOWALCZYK

Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w sobotę, 28 maja br. o godz. 14.45 w kościele OO Jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60, po czym nastąpi eksportacja do grobu rodzinnego na cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej.

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ, WNUCZKA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 25 maja 1977 r., przeżywszy lat 54, po ciężkich cierpieniach zmarła

Ś. † P.

JANINA BIAŁECKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 maja br. o godz. 17.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, w części katolickiej, o czym powiadamia

MĄŻ z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 maja 1977 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, w wieku 85 lat

Ś. † P.

TEODOR STĘPERSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.

ŻONA, DZIECI, WNUCZKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 26 maja 1977 r. zmarł, w wieku 65 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadziuś i Teść

Ś. † P.

JÓZEF ZABŁOCKI

KUPIEC

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ i WNUCZKI

W pierwszą rocznicę śmierci naszego ukochanego Męża, Ojca i Dziadka

Ś. † P.

HENRYKA WAJSA

w dniu 29 maja 1977 r. (niedziela) o godz. 12 odbędzie się msza święta żałobna w kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

ŻONA, SYN z ŻONĄ i DZIECKIEM oraz NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 maja 1977 roku zmarł najukochańszy Mąż

Ś. † P.

PIOTR DUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Smutnej (Doły), o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

ŻONA i POZOSTAŁA RODZINA

ZAPISY

Zespół Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi i Zakład Energetyczny Łódź – Miasto

OGŁASZAJĄ ZAPISY UCZNIÓW

z terenu woj. miejskiego łódzkiego do

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

dla pracujących na kierunki:

- MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ ENERGETYCZNYCH
- ELEKTROMONTER.

Nauka trwa 3 lata.

Warunkiem przyjęcia jest **ukończenie 8 klas szkoły podstawowej i dobry stan zdrowia.**

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły, ul. Kilińskiego 74/76, tel. 318-57, 331-85.

1635-k

PŁYTKI TERRAKOTA

o wymiarach 15×15

z odzysku odprzeda przedsiębiorstwom uspołecznionym

PDT „CENTRUM" Oddział w Łodzi, pl. Niepodległości 4.

Informacji udziela: dział techniczny, telefon 447-22. 1605-k

KOMUNIKAT MPK

W związku z organizowanym wyścigiem kolarskim przez WKS „Orzeł" na ul. SPORNEJ i INFLANCKIEJ w dniu 29 maja 1977 roku w godzinach 8 — 15 trasa autobusów linii „81" i „N" ulegnie częściowej zmianie i przebiegać będzie następująco:

z TEOFILOWA do zbiegu ulic JULIANOWSKA — ŁAGIEWNICKA właściwą trasą a następnie ul. ul. Łagiewnicką, Zawiszy, Franciszkańską, Wojska Polskiego i dalej normalną trasą.

Jednocześnie informuje się, że z uwagi na wyścigi cartingowe organizowane przez Automobilklub Łódzki na ulicy Maratońskiej **w dniu 29 maja br. od godz. 9 do 15 autobusy linii „69", „76" i „76-bis" skierowane zostaną w obu kierunkach jazdy ul. ul.: Thaelmanna, Maratońską, Retkińską i dalej właściwą trasą. 1632-k**

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego Oddział Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań

Informuje,

ŻE W DNIACH OD 28 MAJA DO 30 LIPCA 1977 ROKU

ZOSTAJĄ OBJĘTE SPRZEDAŻĄ RATALNĄ NIEKTÓRE RODZAJE MEBLI.

Są to meble produkcji krajowej, jak i importowane z Austrii i Jugosławii.

1646-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

zawiadamia,

że w kasach biletowych przy ul. RZGOWSKIEJ 34/36 sprzedaż biletów jednorazowych oraz znaczków do biletów miesięcznych odbywa się w dni powszednie w godz. 7.30 — 14, we wtorki w godz. 7.30 — 17, a w soboty w godz. 7.30 — 12.

1602-k

SPECJALISTYCZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ GRUŹLICY i CHORÓB PŁUC w TUSZYNIE

OGŁASZA KONKURS

NA STANOWISKO

ORDYNATORA ODDZIAŁU REHABILITACJI NARZĄDU RUCHU.

Kandydaci powinni złożyć: **podanie, życiorys, kwestionariusz osobowy, uwierzytelniony odpis dyplomu, specjalizacji II stopnia w dziedzinie rehabilitacji w chorobach narządu ruchu i prawa wykonywania zawodu oraz opinię z ostatniego miejsca pracy.**

Ubiegający się o objęcie w.w. stanowiska nie mogą prowadzić prywatnej praktyki lekarskiej.

Oferty należy kierować w zamkniętych kopertach z adnotacją „KONKURS" do działu służb pracowniczych Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Tuszynie (kod 95-041) w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia. 1563-k

PRZETARG

Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Łąkowa 29

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiałów wykonawcy dwóch kibitek (pojazdy) z lat 1890.

Pojazdy należy wykonać w oparciu o projekty znajdujące się w wydziale inscenizacji, pokój 320.

Termin wykonania do dnia 15 lipca br.

Oferty na wykonanie kibitek z podaniem ceny jednostkowej i ceny ogólnej należy składać w wydziale inscenizacji — Łódź, ul. Łąkowa 29, pokój 320, nr kodu 90-950 w godzinach 8 — 16 w zalakowanych kopertach w ciągu 13 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 20 czerwca br. o godzinie 10 w lokalu wydziału inscenizacji — pokój 320. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wytwórnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyników.

1446-k

MISTRZOWIE „CZARNEJ SZTUKI"

Z obfitowni wiadomością o uroczystym obchodzie „Dnia Drukarza", chcemy z kolei w tym miejscu słów parę poświęcić drukarzom polskiej książki — owym najwcześniejszym mistrzom „czarnej sztuki".

Podobno właśnie w maju — tak przynajmniej dowodzi anegdota — zdopingowany wiosennym słońcem i świergotem ptaków, Jego Królewska Mość Kazimierz przyrzekł „wszystkim pospołu i każdemu z osobna: redaktorom, mistrzom, pisarzom, sprzedawcom ksiąg... być panem łaskawym, wszystkich ich praw i przywilejów bronić i nimi się opiekować".

Oczywiście chodziło wówczas o rękopisy. Księgi drukowane ukazały się bowiem w Polsce dopiero sto lat później, kiedy w wędrówce po Europie dotarł do Krakowa, dźwigając na plecach swój warsztat drukarski imć Kasper. Tu, w podwawelskim grodzie tłoczy on i sprzedaje wprost ze swej skrzyni kalendarz na rok 1474.

Rzecz wiekopomna — pierwsza książka wytłoczona w Krakowie wyprzedza bowiem o jakieś trzy lata Anglię, o prawie trzy — Czechy, a ponadto o jakieś osiem albo i dziesięć lat — Wiedeń. I chociaż ta publikacja wędrownego drukarza jest poważnie opóźniona (względem Italii, Francji czy przodujących w drukarstwie Niemiec), to wszakże jest równoczesną z pierwszymi książkami ukazującymi się w nowo założonych oficynach m. in. w Lyonie, Walencji, Bruges czy stołecznej Budzie.

Dla drukarstwa polskiego rokiem przełomowym był jednakże rok 1513, gdy w oficynie krakowskiego mistrza „czarnej sztuki", Unglera, odbito i sprzedano pierwszy w całości opracowany w języku polskim przez Biernata z Lublina, modlitewnik pt. „Raj duszny".

Zanim do tego doszło, Kraków był widownią wielu drukarskich inicjatyw, a równocześnie areną najrozmaitszych intryg współzawodników. Jak meteory pojawiały się i znikały oficyny i oficynki (drukujące łacińskie teksty), których ślad dopiero po wiekach odkryto w zapiskach archiwalnych. Do dziś np. nie wiadomo kim była i skąd przybyła zagadkowa drukarka Dorota. Co wydawała, czy znalazła oparcie u ojców bernardynów, czy u zamożnego mieszczaństwa — pozostanie zapewne na zawsze tajemnicą.

Zresztą badacze historii drukarstwa nie są tak zupełnie pewni priorytetu „Raju duszn ego" domniemając, że już dużo wcześniej musiał się ukazać jakiś druk w języku polskim, który choćby na zasadzie próby wyszedł spod pras impresorów.

Pomiędzy rokiem 1515 a 1517 wyszły dalsze książki polskie: „Walki trojańskie". „Dzieje pogańskie" i polska edycja „Żywota Pana Jezu Krysta" przetłumaczona przez Baltazara Opecia pod wpływem siostry Zygmunta I — królewny Elżbiety, która (jak głosi przedmowa) w piśmie polskim „osobliwie się kochała".

Wszystkich poprzedników prześcignął wprawdzie w ilości druków Hieronim Wietor, Ślązak z pochodzenia, prowadzący oficynę od 1518—1547 r. Z jego to drukarni wyszły m. in. „Rozmowy Salomona' mądrego z Marcholtam grubym a sprośnym" ułożone przez Jana z Kossyczek, przepysznie ozdobione drzeworytami.

Wietor to już całą gębą przedsiębiorca, można by rzec manager. Umiał sobie wyrobić mocną i ustaloną pozycję, stawiając swą oficynę na poziomie naprawdę europejskim. Zręczny, rzutki, inteligentny, ów przybysz z Wiednia potrafił pozyskiwać sympatię i poparcie. On pierwszy też zastosował w wydawanych przez siebie książkach tzw. dedykacje. Była to swego rodzaju autoreklama, a że niezwykle taktowna, więc i przyjmowana przez czytelników życzliwie. Ten ukłon w kierunku nabywcy jest na pewno uprzejmy, ale nie pozbawiony kupieckiej zapobiegliwości.

I tak np. we wstępie do „Żywota Pana Jezu Krysta" Wietor pisze: ....„Umyśliłem pracować, jakoby wżdy polskie księgi były, ażeby się Polacy w mądrości mnożyli. Panie Kryste, jenże siedzisz na wysokości, daj, by ci wszyscy przyjaciele i miłośnicy dobra pospolitego z wesołym obliczem przeczytali „Żywot Pana" swojego, a wdzięczni byli od Jeronima daru takowego"...

Do 1551 roku (przez cztery lata oficynę prowadziła wdowa) z Wietorowej oficyny wyszło około 250 druków. Za Zygmunta I drukarnie mnożyły się jak przysłowiowe „grzyby po deszczu". Spod ich tłoczni wyszło prawie 10 tys. druków.

Do końca bytu pierwszej Rzeczypospolitej prosperowało około 500 drukarń w 100 miejscowościach. Wśród tych najwcześniejszych wiele oficyn prowadzonych było przez rdzennych Polaków. W zapiskach kronikarskich znajdujemy takie nazwiska drukarzy jak Sternaccy, Rodeccy, Dymowscy, Zyzowicze, Lenczewscy, Goreccy, Jastrzębscy, Mościccy, Skalscy, Kwaśniawscy, Wosińscy itp.

Wielu polskich mistrzów „czarnej sztuki" — już u zarania dziejów drukarstwa wydoskonalonych w swym kunszcie — upowszechniało go w krajach Europy. I tak np. Jan Adam z Polski drukuje w Neapolu już w 1478 r., Stanislaus de Polonia drukuje w latach 1492—95 w Sewilli (po nim oficynę objął Stefan Polak), Maciej Morawczyk w Neapolu itd.

Trzeba jeszcze podkreślić dodatkową ważną rolę polskich drukarzy i polskich drukarni — tłoczono w nich pierwsze książki ruskie, słowiańskie, greckie i węgierskie upowszechniając słowo drukowane.

Godziło się o tym wszystkim przypomnieć w „Dniu Drukarza" — święta ludzi, którzy co prawda już w zupełnie innych warunkach i przy innych technikach, niemniej wiernie stoją w służbie „czarnej sztuki".

(jotes)

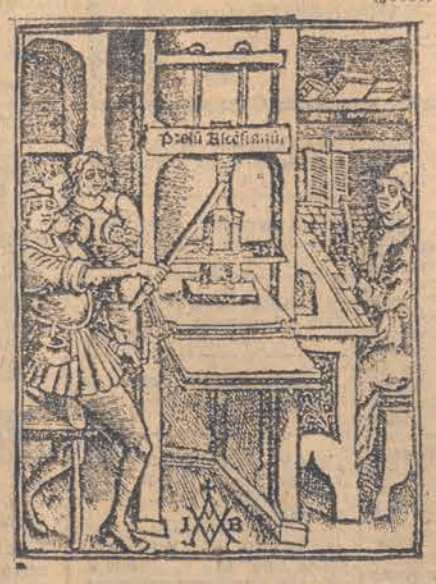

Tajemnice zaginionych statków

Każdego roku na bezkresnych przestrzeniach oceanów toną statki i okręty, nie zdążywszy nadać sygnału S.O.S. Przeszukujące domniemane miejsca katastrofy samoloty nie znajdują ani rozbitków, ani łodzi ratunkowych. Według najnowszych badań, przyczyną zatonięć bywają z reguły piętrzące się — powyżej przeciętnej wysokości — olbrzymie fale o tak wielkiej sile natarcia, że nie potrafią im stawić czoła nawet duże jednostki pływające. James Dawson, rzecznik największego towarzystwa przyjmującego ubezpieczenia morskie — Lloyd'sa, które z tego tytułu ponosi poważne straty, podzielił się swymi uwagami o zjawisku fal-olbrzymów (na łamach czasopisma „New Scientist").

Fale te, nazwane przez niego „epizodycznymi", powstają w następstwie jednoczesnego działania wzburzonego morza, określonych prądów oraz topograficznych zmian dna morskiego. Na granicy szelfów kontynentalnych, gdzie głębia sięga czasem 180 m, pojawiają się nieoczekiwanie góry podwodne, których obecność — w połączeniu z charakterystycznymi dla danej pory roku warunkami atmosferycznymi — powoduje spiętrzenie fali-olbrzyma. Może się to także zdarzyć w zetknięciu z rejonem płycizny na szelfie kontynentalnym. Jaką wysokość osiąga czasem fala-olbrzym? Według informacji podanej przez załogę amerykańskiego statku „Ramapo" z Morza Norweskiego, napotkane tam fale wznosiły się na 35 metrów!

Nie mamy jeszcze dostatecznej ilości przekazów naukowych, by móc zestawić wszystkie czynniki składające się na powstawanie fal-olbrzymów. Zespół badawczy przy Międzynarodowym Instytucie Hydrograficznym w Monaco ustalił jednak, że fale takie pojawiają się w pewnych okresach na określonych obszarach. Dawson ze swej strony wymienia wschodnie wybrzeża Afryki południowej. Został tam uszkodzony tankowiec „Svealand" (258 tys. BRT) w czasie swojej dziewiczej podróży. Pod naporem fal-olbrzymów w kadłubie jego powstały liczne otwory, jakby zbudowany był... z cienkiej sklejki. Do innych szczególnie niebezpiecznych dla statków okolic zaliczane są północno-zachodnie wybrzeża Indii — pod koniec pory monsunowej, grenlandzki szelf kontynentalny i wschodnie wybrzeża USA w pobliżu rejonu, gdzie płynie prąd zatokowy (Golfstrom). Bywa jednak, że fale-olbrzymy pojawiają się nawet na Morzu Północnym.

Wiele statków uniknęłoby zagrożenia, gdyby przynajmniej w najgorszych okresach opływały groźne rejony. Ale pod naciskiem armatorów lub załóg kapitanowie zmuszeni są — często wbrew zdrowemu rozsądkowi — stosować skróty, przebiegające przez te właśnie niebezpieczne okolice. Dotyczy to zwłaszcza tankowców, które bardziej od innych statków narażone są na wypadek w zetknięciu z falą-olbrzymem. Płaskie i długie kadłuby częściej padają ich ofiarami.

Oprócz przedstawionych powyżej przyczyn katastrof wymieniają uczeni również ruchy tektoniczne Ziemi. To, że ostatnio ilość wypadków na oceanach wyraźnie się zwiększyła, przypisuje się m. in. również tym zjawiskom.

Tajemniczy medalion

ALEN BAXTON

— Sądzę — wtrącił się sędzia Karpowicz — że kapitan Skarbek skrupulatnie przygotuje dokumentację sprawy Butryma tak, aby sąd mógł we właściwy sposób rozważyć wszystko co przemawia na jego korzyść. Miałeś Bronku rację — zwróciłem się do Kotlarskiego. — W jakimś sensie czuję się współodpowiedzialny za nieszczęścia rodziny Butrymów. Skazując Zygmunta opartem się przede wszystkim na — jak widzę kłamliwych — zeznaniach Wiktora Kościanki. Wiem to, niestety, już za późno. Trzeba wyciągnąć z takich spraw wnioski, zastępowanie prawdy obiektywnej prawdę formalną, grozi wynaturzeniem całego wymiaru sprawiedliwości. Sąd musi dociekać prawdy rzeczywistej a nie gromadzić formalne argumenty, wystarczające do wydania wyroku skazującego. Lepiej aby winowajca uszedł kary, niżby człowiek niewinny miał ponosić jej następstwa. Cieszę się, że wśród pracowników śledczych są tacy, jak pan kapitan — zwrócił się do Skarbka. — Byłoby jednak jeszcze lepiej, gdyby sędziowie byli to ludzie o wielkim umiłowaniu prawdy i poczuciu odpowiedzialności. Oni bowiem decydują o społecznej praworządności. Tak. Do pełnienia funkcji sędziego nie wystarczy znajomość prawa. Konieczne są jeszcze: doświadczenie życiowe, wiedza ogólna i nade wszystko prawość charakteru oraz duża odwaga cywilna. Bez tego nie ma sprawiedliwości.

— Jak pan doszedł do ustalenia, że Robert Małysz to w istocie Romuald Butrym? — spytała Marta Bońko.

— Najpierw gospodyni Kościanków zwróciła moją uwagę na podobieństwo jednego z gości, jacy bywali u pani Anny, do portretu wiszącego w gabinecie jej męża. Odnalazłem malarza. Dowiedziałem się, że modelem był Romuald Butrym. Szukając go natrafiłem na informację, że w Londynie, gdzie przebywał z kolegą Robertem Małyszem, zginął w wypadku samochodowym. Udało mi się zdobyć pocztówkę wspólnie napisaną przez nich obu. Kazałem porównać to pismo z pismem ich obu w ankietach paszportowych. To samo zrobiłem ze zdjęciami. Ekspertyzy porównawcze pisma i zdjęć pozwoliły ustalić, że tym, który wrócił do kraju, jest Romuald Butrym. Gdy ustaliłem, że medalion znaleziony w dłoni Irminy był darem Wiktora Kościanki dla siostry Butryma Małgorzaty, kółko się zamknęło. Dlatego właśnie zaaranżowałem spotkanie w willi. Zakładałem, że jeśli Butrym jest sprawcą zabójstwa.

ujawnienie jego tożsamości spowoduje jego przyznanie. Nie omyliłem się.

Dysponujemy jeszcze innymi dowodami rzeczowymi w postaci odcisków stóp pozostawionych przez sprawcę zabójstwa w ogrodzie Kościanków, odciskami linii papilarnych pozostawionych na liście, podłożonym w pokoju Irminy. Dokonaliśmy identyfikacji. Myślę, że gdyby nie nieszczęśliwy zbieg okoliczności, że Romuald zastał Irminę zasypiającą po luminalu, nie doszłoby do tego zabójstwa. W mojej ocenie, jego moralnym sprawcą jest Wiktor Kościanko. Ale nasz system prawny nie przewiduje kary za sprawstwo moralne.

Dojeżdżali właśnie do ulicy, przy której mieszkał Skarbek.

— Ja tu wysiadam. Kierowca odwiezie wszystkich państwa do domów. — Skarbek pożegnał się z pasażerami, doszedł do Walewicza siedzącego z tyłu samochodu.

— Ja też tu wysiądę — oświadczył Walewicz.

— Skąd u licha wiedziałeś, że Butrym spróbuje ucieczki przez piwnicę? — zapytał pułkownik Walewicz, gdy znaleźli się już sami.

— Nie byłem tego pewny. Uciekł z miejsca wypadku, kiedy zginął Małysz. Uciekł po zabójstwie Irminy. Zakładałem, że choć jego intelekt jest sprawny nawet w sytuacjach dramatycznych, to silnie rozwinięty instynkt samozachowawczy i pewne skłonności panikarskie popchną go do takiej próby. Znał rozkład willi i pomieszczeń. Ale ja też go znałem. Po prostu trafiłem. Miałem szczęście.

— Nie tylko szczęście. Miałeś „nosa" i głowę na właściwym miejscu — rzucił Walewicz.

— Czy mógłbym jutro nie przychodzić do pracy? Mam trochę zaległych spraw osobistych — spytał go Skarbek.

— Ależ oczywiście. Jutro masz wolny dzień. Należy ci się. W wykryciu sprawcy pomógł ci także ten medalion.

Skarbek pożegnawszy się z pułkownikiem, wszedł do mieszkania, postawił czajnik na gazie i poszedł do łazienki.

Jutro będę mógł wreszcie wszystko wyjaśnić Beacie — pomyślał dygocąc pod strumieniem lodowatej wody.

K o n i e c

SOBOTA, 28 MAJA

PROGRAM I

8.30 RTvSŚ — fizyka. 7.00 TTR — mechanizacja rolnictwa. 8.35 „Opowieść o zwykłej sprawie" — film fab. prod. radz. 10.00 Dla szkół: zoologia dla kl. 7 — ochrona środowiska. 10.55 Transmisja z uroczystego powitania w Berlinie delegacji partyjno-państwowej PRL pod przewodnictwem E. Gierka. 12.00 Geografia dla kl. 8 — zagadki geograficzne. 13.45 TTR — historia. 14.30 TTR — hodowla zwierząt. 15.30 Bajki i bajeczki — Biały rekin. 16.05 Radzimy rolnikom. 16.15 Obiektyw. 16.35 Dziennik. 16.45 Sobota młodych — Kalejdoskop. 17.30 „Entuzjaści" — film fab. prod. radz. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Filmy z Marylin Monroe — „Przystanek autobusowy" — film fab. prod. USA. 22.10 Kalejdoskop z Bielo Dugme. 22.45 Dziennik. 23.00 Kino nocne: „Paulina" — film fab. prod. franc

PROGRAM II

15.30 Niedziela pewnego małżeństwa w mieście przemysłowym średniej wielkości (powt.). 16.20 Uśmiechy starego kina — Ruchome obrazy. 17.05 Telekino sprzed lat — „Zorro" — film prod. USA pt. „Zmierzch Monstaerio". 17.30 Popołudnie podróży i przygody — Pasja, przygoda, ryzyko — program studyjno-filmowy. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Televariete — program TV CSRS. 21.50 24 godziny. 22.05 „Krwawa lalka" — odc. 2 film fab. prod. franc. 23.00 Studio Sport.

NIEDZIELA, 29 MAJA

PROGRAM I

8.55 TvTR — historia. 7.25 TTR — hodowla zwierząt. 7.56 Nasze spotkania. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.45 Studio Sport. 9.00 Teleranek m. in. film „Pippi na wędrówce". 10.20 Antena. 10.40 Rolnicze rozmowy. 11.15 Dziennik. 11.25 Bezpośrednia transmisja z przebiegu manifestacji przyjaźni młodzieży polskiej i NRD we Frankfurcie nad Odrą. 14.00 Tylko w niedzielę: 14.05 Po latach — montaż archiwalnych wydań PKF. 14.20 Piosenki na życzenie. 14.25 Doktorat z... — rep. filmowy. 14.30 W co się bawić? 14.50 Program dla dzieci. 15.20 Astronom z Liszek — rep. filmowy. 15.35 Losowanie Dużego Lotka. 15.50 Jak podróżowaliśmy — filmowy felieton montażowy. 16.05 Legendy filmowe — Stefan Jaracz. 16.20 Absolwenci — fragmenty przedstawień dyplomowych PWST. 16.50 Pamiętnik literacki J. Putramenta. 17.00 Film fabularny. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Historia folwarcznej dziewczyny — film fab. prod. franc. 21.40 Studio Sport. 23.20 Gwiazdy patrzą na nas — Mars.

PROGRAM II

11.45 Muzyczna teleteka. 12.35 Wojskowy Film Dokumentalny — Braterski sojusz. 12.35 Turniej o Srebrną Łódkę (Ł). 14.35 Studio Sport. 15.15 Prawda czasu — prawda ekranu — „Jewdokia" — film fab. prod. radz. 16.55 Żywoty instrumentów. 18.00 Studio Sport. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 21.40 W Starym Kinie — „Opowieść ostatniej chryzantemy" — film fab. prod. jap.

PONIEDZIAŁEK, 30 MAJA

PROGRAM I

12.45 RTvSŚ — przygotowanie i utrwalenie materiału. 13.25 RTvSŚ — chemia. 15.25 NURT — pedagogika. 16.00 Obiektyw — program m. in. woj. skierniewickiego (Ł). 16.20 Dziennik. 16.30 Zapis historii —

film dok. 17.00 Zwierzyniec. 17.55 Radar. 18.15 Film z serii: „Janosik" pt.: „Worek talarów" odc. 4. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji — Zawisza Czarny — Juliusza Słowackiego. 22.15 Camerata. 22.05 Dziennik.

PROGRAM II

16.16 Język niemiecki. 15.40 Spotkajmy się raz jeszcze — blok programowy naczelnej redakcji publicystyki kulturalnej. 15.45 Nasi milusińscy — „Skąd się biorą dzieci". 15.55 Pasje rodzinne. — Tylko w cyrku. 16.10 Nasi milusińscy — „Kto to jest król". 16.20 Mój dom rodzinny — mówi Sz. Kobyliński. 16.40 Nasi milusińscy — „Co to jest małżeństwo". 16.45 Mój dom rodzinny — mówi A. Kuśniewicz. 17.00 Jak buduje się dom. 17.20 M — jak mieszkanie 17.30 „Złoty liszak" — festiwal piosenki dziecięcej. 18.00 „Stół familijny" — K. Estreicher. 18.20 Muzyczne listy 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Sam na sam z J. Antczakiem. 21.40 24 godziny. 21.50 4 spotkanie z balladą — program rozr. 22.35 NURT.

WTOREK, 31 MAJA

PROGRAM I

8.00 RTvSŚ — wskazówki metodyczne. 8.30 RTvSŚ — chemia. 9.00 „Kat nie będzie czekać" — TV film CSRS. 12.55 Dla szkół: rodzina współczesna. 13.45 TTR — fizyka. 14.30 TTR — uprawa roślin. 16.00 Obiektyw — program woj. łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego (Ł). 16.20 Dziennik. 16.30 Studio Telewizji Młodych. 17.10 Z pomocą dzieciom — progr. publ. 17.35 Kółko i krzyżyk — teleturniej. 17.50 Interstudio. 18.20 Komicy niemego ekranu: Harry Langdon i Billy Bevan. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Rodzina Straussów" — „Johan — syn" — film ser. prod. ang. 21.30 Świadkowie — program publ. 21.50 Kto jest ten dziwny nieznajomy — program o L. Staffie. 22.25 Fakty, opinie, hipotezy. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

16.40 Teatr Telewizji — Zawisza Czarny — J. Słowackiego 18.20 Program publ. 18.40 Studio otwarte (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Loża — magazyn teatralny. 21.10 24 godziny. 21.30 Wtorek melomana. 22.30 Studio Sport. 23.15 Język niemiecki.

ŚRODA, 1 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 TTR — fizyka. 6.30 TTR — uprawa roślin. 9.00 „Mandelina" — film fab. prod. bułg. 12.45 RTvSŚ — język polski. 13.25 RTvSŚ — matematyka. 15.25 NURT — pedagogika. 16.00 Obiektyw 16.20 Dziennik. 16.30 Losowanie Małego Lotka. 16.45 Program z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Filmoteka Arcydzieł — „Samotność długodystansowca" — film fab. prod. ang. 22.25 Dyskusja po filmie. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

16.40 „Jak nakarmić osiołka" — film. prod. NRD. 18.16 Latający Holender. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Dialogi z przeszłością — program pop.-naukowy. 21.00 Twarze teatru — Stanisław Igar — aktor Teatru Wybrzeże z Gdańska. 21.30 24 godziny. 21.40 Twoim jest serce me — aria operetkowe. 22.05 Studio Sport. 23.05 NURT — pedagogika.

CZWARTEK, 2 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 RTvSŚ — język polski. 6.30 RTvSŚ — matematyka. 9.00 „Jak nakarmić osiołka" — film prod. NRD (powt.). 13.45 TTR — język polski. 14.30 TTR — matematyka. 15.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Program dla działkowiczów. 17.00 Ekran z Bratkiem. 18.00 Poligon — magazyn wojskowy. 18.20 Eureka. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Klucze do raju" — film fab. prod. radz. 22.10 Pegaz. 22.50 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 23.05 Dziennik.

PROGRAM II

15.55 „Pułapka na generała" — film fab. prod. jug. 17.30 Z cyklu: Sytuacje — program oświatowy. 18.00 Kino filmów animowanych. 18.40 Magazyn kulturalny (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Melodie zawsze młode — program rozr. 20.50 Kino miniatur. 21.30 24 godziny. 21.40 Co nam zostało z tych lat — śpiewa B. Muszyńska. 22.00 Studio Sport. 23.00 NURT.

PIĄTEK, 3 CZERWCA

PROGRAM I

6.00 TTR — język polski. 6.30 TTR — matematyka. 9.00 „Klucze do raju" — film fab. prod. radz. 12.45 TTR — uprawa roślin. 13.25 TTR — mechanizacja rolnictwa. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Studio Sport. 17.00 Pora na Telesfora. 17.30 „Minerzy podniebnych dróg" — odc. 1 film fab. prod. radz. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Gama — magazyn rozr. — Nigdy w niedziele — zawsze przed wolną sobotą. 22.05 Dziennik. ok. 22.20 D.c. Studia Gama: Kino nocne: „Nikt nie jest doskonały" — film fab. prod. franc.

PROGRAM II

16.25 Pegaz. 17.15 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 17.40 Co dalej maturzysto? 18.10 Dla młodych widzów: paragrafy i my. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Turystyka i wypoczynek. 21.00 W kręgu kultur i obyczajów. 21.50 24 godziny. 22.00 Studio Sport.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103. Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP", Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 203-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307 26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 141 10 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307 26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58.50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 38, Papier druk. mat. 80 g. W-11